

Zeszyt liturgiczny

Program duszpasterski Kościoła
w Polsce na rok 2021/2022

POŚLANI W POKOJU CHRYSTUSA



Eucharystia
daje życie
2019 – 2022

PROGRAM DUSZPASTERSKI NA ROK 2021/2022
„Posłani w pokoju Chrystusa”

POD REDAKCJĄ:

ks. dr. hab. Jana Bartoszka

ks. dr. Romana Chromego

ks. dr. Krystiana Piechaczka

(Sekretariat Komisji Duszpasterskiej Konferencji Episkopatu Polski)

KOREKTA:

zespół GN

SKŁAD I ŁAMANIE:

Jacek Bekman

WYDAWCA:

Instytut Gość Media

ISBN kolekcja: 978-83-958021-5-7

ISBN: 978-83-958021-4-0

SPIS TREŚCI

ks. Jan Bartoszek Słowo wstępne	5
ks. Arkadiusz Krziżok Trzy słowa: idźcie, bez obawy, aby służyć Nabożeństwo postania liderów grup parafialnych do nowej ewangelizacji	7
Aleksander Bańka Eucharystia – tajemnica realnej obecności Jezusa Wieczór uwielbienia	17
ks. Tomasz Atłas Kościół autentycznie eucharystyczny jest Kościołem misyjnym Nabożeństwo misyjne	29
ks. Krzysztof Ora Wielkoczwartkowe zdumienie Adoracja na Wielki Czwartek	33
ks. Jan Szeląg Posłani w pokoju Chrystusa Adoracja dla rodziców dzieci przed I Komunią Świętą	41
ks. Jan Szeląg Bądź uzdrowiony i idź w pokoju! Adoracja dla rodziców dzieci przed sakramentem bierzmowania	45
Zofia Heyka, dk. Waldemar Rozynkowski O mój Boże, wierzę w Ciebie! Adoracja Najświętszego Sakramentu dla dzieci	49
ks. Rafał Flak Przy Tobie, Jezu, jestem bezpieczny Adoracja dla młodzieży	57
ks. Michał Dąbrówka Komentarze do Ewangelii podczas procesji Bożego Ciała 2022	61

Słowo wstępne

Katechizm Kościoła Katolickiego naucza, że „adoracja jest zasadniczą postawą człowieka, który uznaje się za stworzenie przed swoim Stwórcą. Wysławia wielkość Pana, który nas stworzył (por. Ps 95,1-6), oraz wszechmoc Zbawiciela, który wyzwala nas od zła. Jest uniżeniem się ducha przed «Królem chwały» (por. Ps 24,9-10) i pełnym czci milczeniem przed Bogiem, który jest «zawsze większy». Adoracja trzykroć świętego i ponad wszystko godnego miłości Boga napełnia nas pokorą oraz nadaje pewność naszym błaganiom” (KKK 2628). Taka definicja adoracji pozwala na określenie jej jako postawy trwania przed Bogiem, oddaniem Mu swojego czasu i poświęceniem Mu całej uwagi.

Adoracja jest zastrzeżona wyłącznie Bogu. Ilekroć w Nowym Testamencie usiłowano adorować kogoś, kto nie jest samym Bogiem, reakcja była natychmiastowa: „Bacz, abyś tego nie czynił... Bogu samemu złożyć pokłon” (Ap 19,10; por. Dz 10,25-26;14,13). Adoracja jest więc aktem religijnym, który należy się tylko Bogu.

Adoracja Najświętszego Sakramentu ma prowadzić do głębszego przeżywania Eucharystii, zwłaszcza niedzielnej czy świątecznej, tak by uczestnictwo w niej było bardziej świadome, z większym zaangażowaniem w liturgię

i wypełnione miłością. Stąd Kościół często zachęca wiernych do praktykowania Godziny Świętej przed Jezusem obecnym w Najświętszym Sakramencie, ponieważ adoracja zaprasza do miłości ciągłej, systematycznej, niezależnej od okoliczności i warunków zewnętrznych czy uwarunkowań wewnętrznych.

Adoracja buduje ducha wspólnoty. Bez adoracji i kultu Eucharystii parafia zamiera. Papież Franciszek tak mówił o adoracji: „Świątynia to miejsce, do którego wspólnota przychodzi modlić się, chwalić Pana, dziękować Mu, a przede wszystkim oddawać Mu cześć. W świątyni oddaje się cześć Bogu, i to właśnie jest najważniejsze. Dotyczy to również ceremonii liturgicznych. Co jest w nich najważniejsze? Śpiewy, piękne obrzędy, wszystko...? Najważniejsza jest adoracja. Cała zebrana wspólnota spogląda na ołtarz, gdzie sprawowana jest ofiara, i adoruje. Jednak uważam, i mówię to z pokorą, że my, chrześcijanie, być może trochę zatraciliśmy ten sens adoracji. Myślmy: pójdźmy do świątyni, spotkajmy się jak bracia! Owszem, to dobre i piękne, ale przecież centrum jest tam, gdzie jest Bóg. I mamy oddawać cześć Bogu” (homilia wygłoszona w Domu św. Marty 22 listopada 2013 r.).

Zeszyt liturgiczny Programu duszpasterskiego, któremu towarzyszy hasło *Posłani w pokoju Chrystusa*, jest zbiorem adoracji przeznaczonych na nabożeństwa przed Najświętszym Sakramentem. Zawiera bardzo szeroką grupę tematów i adresatów. Jest to celowe założenie redakcyjne, mające na celu pokazanie różnych obszarów duszpasterskiego oddziaływania, które winny w swojej formacji koncentrować się na adoracji Jezusa obecnego w Eucharystii. W niniejszym zeszycie znajdziemy całe bogactwo różnych możliwości, od adoracji przygotowanych dla różnych grup wiekowych i stanowych, przez adoracje związane z przeżywanym rokiem liturgicznym i dedykowanym osobom zaangażowanym w życie sakramentalne Kościoła. W treści odnoszą się do słowa Bożego, prowadząc w oparciu o nie do modlitewnej refleksji, przyjmującej formę uwielbienia, dziękczynienia, przeproszenia i prośby.

Niech korzystanie z rozważań adoracyjnych zawartych w tym zbiorze przyczyni się do naszego nawrócenia i umocnienia naszej wiary w Ewangelię, do której głoszenia jesteśmy posyłani w pokoju Chrystusa na zakończenie każdej Eucharystii.

KS. JAN BARTOSZEK

KS. ARKADIUSZ KRZIŻOK
WROCŁAW

Trzy słowa: idźcie, bez obawy, aby służyć

Nabożeństwo postania liderów grup parafialnych do nowej ewangelizacji.

Poszczególne części nabożeństwa postania można połączyć z Mszą Świętą. Należy wtedy odpowiednio wykorzystać właściwe fragmenty.

Pieśń na rozpoczęcie

Rozpoczęcie nabożeństwa

K. W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

W. Amen.

Wprowadzenie:

Misja świadectwa, podjęta i wypełniona wiernie przez apostołów, trwa nadal. Każde pokolenie ma swoich świadków i swoje wyzwania. Dziś dostrzegamy, że mimo wielkiego wysiłku Kościoła wielu ludzi żyje tak, jakby Bóg nie istniał. Niestety, żyje też tak wielu naszych przyjaciół, naszych braci i sióstr, z którymi spotykamy się na co dzień, z którymi łączą nas często bliskie więzi.

Gromadzimy się dziś na nabożeństwie postania (Mszy św./adoracji) i dobrze wiemy, że nasze zgromadzenie nie jest spotkaniem w gronie przyjaciół, widowiskiem, spektaklem kulturalnym czy folklorystycznym ani teatrem. Jest prawdziwym, osobistym i głębokim spotkaniem z Bogiem, który tak nas kocha, że umarł za nas na krzyżu przez Jezusa Chrystusa. Pragniemy z tego spotkania zaczerpnąć jak najwięcej łask, aby umocnić swoją wiarę, aby nabrać odwagi do jej mężnego wyznawania.

K. Módlmy się.

Boże, Ty posłałeś na świat Twojego Syna, który jest prawdziwą światłością. Ześlij obiecane Ducha Świętego, aby otwierał serca ludzkie na prawdę

i skłaniał je do wiary, a wszystkim pełniącym misję ewangelizacyjną dodawał światła, mądrości i mocy apostołskiej. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W. Amen.

LITURGIA SŁOWA

Komentarz przed I czytaniem:

Dary i łaski Boże są przeznaczone dla każdego człowieka. Dla Boga nie ma ludzi lepszych i gorszych. „Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem” – powie nam za chwilę św. Paweł w swoim Liście do Rzymian. Potrzeba jednak tych, którzy odważnie zaniosą tę prawdę do świata swoich znajomych. „Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę”. Posłuchajmy słów Apostoła Narodów i chciejmy na nie odpowiedzieć wolą zaangażowania i współpracy.

I czytanie (Rz 10,9-18):

Czytanie z Listu do Rzymian świętego Pawła Apostoła.

Jeżeli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych, osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami do zbawienia. Wszak mówi Pismo: „Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony”. Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają. „Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony”. Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? Jakże mogliby im głosić, jeśli by nie zostali posłani? Jak to jest napisane: „Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę”. Ale nie wszyscy dali posłuch Ewangelii. Izajasz bowiem mówi: „Panie, któż uwierzył temu, co od nas posłyszal?” . Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa. Pytam więc: Czy może nie słyszeli? Ależ tak: „Po całej ziemi rozszedł się ich głos, aż na krańce świata ich słowa” .

Oto słowo Boże.

Psalm responsoryjny:

Refren: Po całej ziemi ich głos się rozchodzi.

Niebiosa głoszą chwałę Boga, *
dzieło rąk Jego obwieszcza nieboskłon.
Dzień opowiada dniowi, *
noc nocy przekazuje wiadomość.

Refren: Po całej ziemi ich głos się rozchodzi.

Nie są to słowa ani nie jest to mowa, *
których by dźwięku nie usłyszano:
Ich głos się rozchodzi po całej ziemi, *
ich słowa aż po krańce ziemi.

Refren: Po całej ziemi ich głos się rozchodzi.

Komentarz przed Ewangelią:

Misja apostoła nie wywodzi się z osobistych zasług i zdolności. Nie jest ona też zarezerwowana dla tych, którzy są mocni i mają skuteczny „pomysł” na zdobycie świata. Misja ma swoje źródło w słowie Chrystusa. Każdy, kto je przyjmuje, staje się odpowiedzialny za głoszenie Królestwa i czynienie uczniów.

Śpiew przed Ewangelią:

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Idźcie na świat cały
i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Ewangelia (Mk 16,15-20):

K. Pan z Wami.

W. I z duchem Twoim.

K. Słowa Ewangelii według świętego Marka.

W. Chwała Tobie, Panie.

Jezus rzekł do swoich uczniów: „Idźcie na cały świat i ogłoście Ewangelię każdemu stworzeniu. Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, otrzyma wyrok skazujący. Tym, którzy uwierzą, takie znaki towarzyszyć będą: w imię moje demony usuwać będą, językami mówić będą nowymi, węże brać będą do rąk i choćby coś śmiertelnie trującego wypili, nie zaszkodzi im, na chorych ręce położą i oni dobrze czuć się zaczną”.

K. Oto słowo Pańskie.

W. Chwała Tobie, Chryste.

Rozważanie (na podstawie *Sacrosanctum Concilium, Ecclesia de Eucharistia, Sacramentum caritatis* oraz katechezy ks. kard. Roberta Saraha, wygłoszonej w Genewie 7 czerwca 2016 r.):

Liturgia jest szczytem, do którego zmierza cała działalność Kościoła, i zarazem źródłem, z którego wypływa cała jego moc. Z liturgii więc, a zwłaszcza z Eucharystii jako źródła, spływa na nas łaska i z największą skutecznością dokonuje się uświęcenie ludzi w Chrystusie i uwielbienie Boga, do którego, jako do celu, zmierzają wszelkie inne działania Kościoła. Z liturgii, a nade wszystko ze Mszy Świętej, płynie Boża łaska jak woda ze źródła. Ołtarz, na którym sprawujemy Eucharystię, jest podobny do skały, z której tryska woda nadprzyrodzona gasząca pragnienie ludu nowego i wiecznego Przymierza. Idąc za teologią św. Pawła, skała, w którą Mojżesz uderzył laską i z której wyprowadził wodę, by ugasić pragnienie Izraelitów, przedstawiała Chrystusa. Skała ta została przebita przez Mojżesza laską tak samo jak Chrystus na krzyżu: z Pana wypłynęły woda i krew, symbol sakramentów Kościoła. Niektórzy ojcowie Kościoła porównali skałę przebitą przez Mojżesza ze stołem w Wieczerniku, na którym Jezus konsekrował pierwszą Eucharystię.

Łaska, która płynie z Eucharystii, ma dwojaki cel: oddać chwałę Bogu i uświęcić ludzi w Chrystusie; przypomina też, że cała działalność Kościoła zmierza do tych celów. Dlatego Eucharystia jest także źródłem misji. Eucha-

rystia tworzy Kościół. Kościół istnieje jako owoc Eucharystii. Eucharystia to Chrystus, który daje nam się, budując nas nieustannie jako swoje Ciało.

Nie ma nic piękniejszego niż zostać osiągniętym, zaskoczonym przez Ewangelię, przez Chrystusa. Nie ma nic piękniejszego niż poznać Go i dzielić się z innymi przyjaźnią z Nim. To stwierdzenie staje się jeszcze bardziej przekonujące, jeśli pomyślimy o tajemnicy eucharystycznej. Nie możemy bowiem zatrzymać dla siebie miłości, którą celebруем w tym sakramencie. Domaga się ona ze swej natury, by była przekazana wszystkim. To, czego świat potrzebuje, to miłość Boga, spotkanie z Chrystusem i wiara w Niego. Dlatego Eucharystia nie tylko jest źródłem i szczytem życia Kościoła, ale również jego misji: Kościół autentycznie eucharystyczny jest Kościołem misyjnym.

Formuła rozesłania kończąca Eucharystię wyraża nierozzerwalną więź między Eucharystią i misją. Głębokie znaczenie słów „Ite, missa est” można by wyrazić za pomocą wezwań typu: „Idźcie i bądźcie misjonarzami” lub „Idźcie i ewangelizujcie”. Msza Święta nie kończy się wraz z zakończeniem celebracji, ale ma trwać w naszym życiu. Św. Augustyn powie: „Obecnie bowiem chwalimy w kościele, kiedy się zbieramy; kiedy każdy wraca do siebie, to jakby przestawał chwalić Boga. Niech nie ustaje dobrze żyć, a zawsze będzie chwalił Boga”.

Zapagniemy odnowić naszą miłość do Jezusa w Eucharystii, rozpalmy w sobie ducha uwielbienia dla konsekrowanej Hostii, Chleba życia wiecznego, Chleba naszego pielgrzymowania na ziemi i pokarmu, który nas podtrzymuje w codziennym zaangażowaniu misyjnym. Jezus nam kiedyś powiedział: „beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15,5). To prawda: potrzebujemy Pana, i to szczególnie dzisiaj, gdy jesteśmy wezwani do ewangelizacji świata, który chce żyć, jakby Boga nie było.

Adorujmy Obecność Jezusa, adorujmy Jego Ofiarę za nas, ponawianą we Mszy Świętej; z wiarą i miłością adorujmy Przenajświętszy Sakrament. Odnowa wiary i pobożności eucharystycznej odrodzi w naszych sercach, a w konsekwencji w duszach ludzi nam współczesnych, tęsknotę za Bogiem, którego świat tak bardzo potrzebuje.

Wzywajmy wstawiennictwa Maryi, którą św. Jan Paweł II określił mianem „Niewiasty Eucharystii” i „pierwszego Tabernakulum w historii”, by nasze posłanie z misją ewangelizacyjną dało nowy impuls do odkrycia Eucha-

rystii w sercach naszych barci i siostr jako źródła i szczytu chrześcijańskiego życia.

WYSTAWIENIE NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

Pieśń na wystawienie

Wprowadzenie w modlitwę:

Papież Franciszek, posyłając młodych misjonarzy na cały świat, powiedział: „Drodzy bracia i siostry, droga młodzieży! Idźcie (...) i nauczajcie wszystkie narody (...) Jezus Cię wzywa, abyś był uczniem pełniącym misję! (...) Co mówi nam Pan? Trzy słowa: idźcie, bez obawy, aby służyć. (...) Postępując zgodnie z tymi trzema słowami, doświadczycie, że ten, kto ewangelizuje, jest ewangelizowany, kto przekazuje radość wiary, otrzymuje więcej radości. Drodzy młodzi, gdy wrócicie do swoich domów, nie bójcie się być wielkoduszni dla Chrystusa, dawać świadectwo o Jego Ewangelii. (...) Niesienie Ewangelii jest niesieniem mocy Boga, aby wykorzeniać i niszczyć zło i przemoc, aby burzyć i obalać bariery egoizmu, nietolerancji i nienawiści, aby budować nowy świat. Drodzy młodzi, Jezus Chrystus na was liczy! Kościół na was liczy! Papież na was liczy!” (fragmenty homilii Ojca Świętego Franciszka, wygłoszonej w czasie Mszy Świętej na zakończenie Światowych Dni Młodzieży w Rio de Janeiro, 28 lipca 2013).

Gromadzimy się dziś na modlitwie w naszym wieczniku. Duch Święty przychodzi dzisiaj z tą samą mocą, z którą zstąpił na modlących się w Wieczniku prawie dwa tysiące lat temu, stąd powinniśmy z większą gorliwością i intensywnością modlitwy wołać: „Przyjdź, Duchu Święty! Przyjdź, Światłości sumień!”

To dzięki Niemu możemy wyznawać wiarę w Jezusa jako Zbawiciela. To Duch Pański buduje naszą siłę w Kościele, to On jest dawcą jedności i pokoju w świecie. Niech ta wspólna modlitwa pozwoli wszystkim doświadczyć, że Duch Pana pomaga otwierać się na różnorodność darów i charyzmatów. Niech napełni nasze serca odwagą do tego, aby pójść w świat bez lęku i służyć świadectwem własnego życia.

Hymn do Ducha Świętego – „O Stworzycielu, Duchu, przyjdź”

Po hymnie ci, którzy mają być posłani, razem wypowiadają słowa modlitwy św. Jana XXIII. Wcześniej należy przygotować odpowiednią liczbę kartek z modlitwą.

Duchu Święty, Pocieszycielu, racz udoskonalić w nas dzieło rozpoczęte przez Jezusa. Spraw, aby modlitwa, którą zanosimy w imieniu całego świata, była mocna i stała. Przyspiesz nam czas głębokiego życia wewnętrznego. Rozpal w nas zapał apostołski, który by dosięgnął wszystkich ludzi i wszystkie narody, gdyż wszystkie są odkupione Krwią Jezusa Chrystusa i wszystkie stanowią Jego dziedzictwo.

Skrusz w nas wrodzoną pychę i podnieś nas na wyżyny pokory, prawdziwej bojaźni i wielkodusznej odwagi. Niech żadne więzy ziemskie nie przeszkadzają nam w wypełnianiu naszego powołania. Niech dla samolubnej korzyści i przez niedbalstwo nasze nie będą deptane prawa sprawiedliwości. Niech żadne wyrachowania nie sprowadzą szerokiego zasięgu miłości do małych i nędznych egoizmów naszych.

Spraw, Duchu Święty, żeby wszystko było w nas czyste i wielkie: poszukiwanie i umiłowanie prawdy, gotowość do ofiary, nawet na krzyż i na śmierć. Niech wszystko w nas i przez nas będzie zgodne z ostatnią modlitwą Syna do Ojca i z tym źródłem Twojej, o Duchu Święty, miłości, która z woli Ojca i Syna spłynęła na Kościół i na jego instytucje, na poszczególne dusze i narody świata całego. Amen.

Litania Eucharystyczna:

K. Kyrie eleison, Christe eleison, Kyrie eleison.

Chryste, usłysz nas.

L. *Chryste, wysłuchaj nas.*

Ojcie z nieba, Boże, *zmiłuj się nad nami.*

Synu, Odkupicielu świata, Boże, *zmiłuj się nad nami.*

Duchu Święty, Boże, *zmiłuj się nad nami.*

Święta Trójco, jedyny Boże, *zmiłuj się nad nami.*

Boże, utajony w Najświętszym Sakramencie, *zmiłuj się nad nami.*

Przedwieczne Słowo Ojca, które Ciałem się stało i zamieszkało między nami, *zmiłuj się nad nami.*

Jezu, obecny w Najświętszym Sakramencie jako Bóg i człowiek,
zmiłuj się nad nami.

Nieustająca Ofiara Nowego Przymierza, *zmiłuj się nad nami.*

Chlebie Żywy z nieba zstępujący, *zmiłuj się nad nami.*

Chlebie wszechobecnością Słowa w Ciało przemieniony,
zmiłuj się nad nami.

Pokarmie wybranych, *zmiłuj się nad nami.*

Uczto anielska, *zmiłuj się nad nami.*

Pamiętko męki Jezusa Chrystusa, *zmiłuj się nad nami.*

Dowodzie Boskiej ku nam miłości, *zmiłuj się nad nami.*

Tajemnico wiary, *zmiłuj się nad nami.*

Cudzie niepojęty, *zmiłuj się nad nami.*

Przymierze miłości i pokoju, *zmiłuj się nad nami.*

Źródło łask wszelkich, *zmiłuj się nad nami.*

Zadatku chwalebego zmartwychwstania, *zmiłuj się nad nami.*

Umocnienie na drogę wieczności, *zmiłuj się nad nami.*

Ucieczko grzeszników, *zmiłuj się nad nami.*

Wspomożenie słabych i upadłych, *zmiłuj się nad nami.*

Lekarzu chorych, *zmiłuj się nad nami.*

Pociecho smutnych, *zmiłuj się nad nami.*

Boski Więźniu na naszych ołtarzach, *zmiłuj się nad nami.*

Bądź nam miłościw, *przepuść nam, Panie.*

Bądź nam miłościw, *wysłuchaj nas, Panie.*

Od niegodnego spożywania Ciała i Krwi Twojej,
zachowaj nas, Panie.

Od wszelkiej pychy, *zachowaj nas, Panie.*

Od wszelkich niebezpieczeństw duszy, *zachowaj nas, Panie.*

Od braku miłości ku drugiemu człowiekowi,
zachowaj nas, Panie.

Od grzechu każdego, *zachowaj nas, Panie.*

Przez Najświętsze Wcielenie Twoje, *wybaw nas, Panie.*

Przez gorzką mękę i śmierć Twoją, *wybaw nas, Panie.*

Przez pragnienie pożywania ostatniej wieczerzy z uczniami swoimi,
wybaw nas, Panie.

Przez nieskończoną miłość, którą nam okazałeś, ustanawiając

Najświętszy Sakrament Ołtarza, *wybaw nas, Panie.*
Przez Najdroższą Krew Twoją, jaką nam w Sakramencie Ołtarza
zostawiłeś, *wybaw nas, Panie.*
Przez najgłębszą pokorę, okazaną na ostatniej wieczerzy przy umy-
waniu nóg Apostołom, *wybaw nas, Panie.*
Przez pięć ran Najświętszego Ciała Twojego, *wybaw nas, Panie.*
My, grzeszni, Ciebie prosimy, *wysłuchaj nas, Panie.*
Abyś głęboką cześć i nabożeństwo ku temu Najświętszemu Sakramen-
towi zawsze w nas utrzymywać i pomnażać raczył,
Ciebie prosimy, *wysłuchaj nas, Panie,*
Abyś przez ten Chleb Anielski wszelkie zło w nas wyniszczyć raczył,
Ciebie prosimy, *wysłuchaj nas, Panie.*
Abyś nas w łasce Twojej świętej zachować raczył, Ciebie prosimy,
wysłuchaj nas, Panie.
Abyś nas od wszelkich zasadzek nieprzyjaciół uwolnić raczył,
Ciebie prosimy, *wysłuchaj nas, Panie.*
Abyś nas przez tę tajemnicę miłości coraz doskonalej między sobą
zjednoczyć raczył, Ciebie prosimy, *wysłuchaj nas, Panie.*
Abyś nas tym Pokarmem Niebieskim w godzinę śmierci zasilić raczył,
Ciebie prosimy, *wysłuchaj nas, Panie.*
Synu Boży, Źródło łaskawości i miłosierdzia, Ciebie prosimy, *wyśtu-
chaj nas, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami.

K. Jezu obecny pod postacią Chleba na naszych ołtarzach.

W: Umacniaj nas Ciałem i Krwią Swoją.

K. Módlmy się. Boże, Ty w Najświętszym Sakramencie zostawiłeś nam pamiątkę swej Męki, daj nam taką czią otaczać święte Tajemnice Ciała i Krwi Twojej, abyśmy nieustannie doznawali owoców Twego odkupienia. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

W. Amen.

K. Drodzy przedstawiciele grup parafialnych, jeżeli pragniecie odpowiedzieć na przemieniającą moc Eucharystii, jeśli pragniecie służyć Chrystusowi i chcecie być Jego apostołami we współczesnym świecie; jeśli chcecie wypełnić misję, do jakiej wzywa was dzisiaj Kościół; jeśli odczuwacie w sobie poruszenie wiary i moc Ducha Świętego; jeśli chcecie wyzwolić w sobie moc świadectwa – zapraszam was, abyście podeszli i przyjęli indywidualne błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Realizujcie własne marzenia i wypełnijcie misję apostołów, idąc w codzienność i dając czytelne świadectwo, że Jezus żyje!

Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem

Poszczególne osoby (lub grupy), które zostają posłane, podchodzą do kapłana, aby otrzymać indywidualne błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Następnie kapłan błogosławi wszystkich zebranych tak jak zawsze.

Pieśń na uwielbienie

K. Bóg Ojciec, który w Chrystusie objawił swoją prawdę i miłość, niech was uczyni zwiastunami Ewangelii i świadkami swojej miłości na świecie. Idźcie w pokoju Chrystusa!

W. Bogu niech będą dzięki.

Pieśń na zakończenie

ALEKSANDER BAŃKA
KATOWICE

Eucharystia – tajemnica realnej obecności Jezusa *Wieczór uwielbienia*

Propozycja dla prowadzących

Wprowadzenie¹:

Wieczór uwielbienia stanowi formę wspólnotowej adoracji eucharystycznej i jest nabożeństwem o charakterze ewangelizacyjno-modlitewnym. W swojej istocie stanowi próbę odpowiedzi na wezwanie skierowane przez Ojca Świętego Jana Pawła II w liście apostolskim na Rok Eucharystii *Mane nobiscum Domine*: „W szczególności trzeba pielęgnować, zarówno podczas celebrowania Mszy św., jak i w kulcie eucharystycznym poza Mszą św., żywą obecność Chrystusa” (Jan Paweł II, *Mane nobiscum Domine*, 18). Słowa te przywołane są nieprzypadkowo. Papież Polak wielokrotnie zachęcał do „oddawania Jezusowi obecnemu w Eucharystii, także poza Mszą św., czci w adoracji godnej tak wielkiej Tajemnicy”, ponieważ „w adoracji pogłębiamy naszą osobistą i wspólnotową kontemplację” (tamże, 10;18). Z tego też względu wieczorowi uwielbienia nadaje się formę czuwania modlitewnego, którego pierwszą część stanowi uroczyste celebrowana Eucharystia, a następnie, po krótkiej przerwie – wspólnotowa adoracja Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie, wyrażająca się w skoncentrowanej na Jego eucharystycznej obecności modlitwie uwielbienia. Tak pomyślana forma czuwania ma na celu przełożenie na język duszpasterskiej i modlitewnej praktyki następującej prawdy, która stanowi swoiste doktrynalne centrum – istotę wieczoru uwiel-

¹ Opracowanie: Zespół Centrum Duchowości Ruchu Światło–Życie Archidiecezji Katowickiej przy parafii bł. Karoliny w Tychach (Aleksander Bańka, Justyna Kusiak, Jolanta Węgrzyn, Michał Węgrzyn). Opracowane na podstawie: Aleksander R. Bańka, *Tyskie Wieczory Uwielbienia*, w: *Pastoralne nawrócenie w teorii i praktyce parafialnej*, red. B. Biela, Katowice 2014, s. 226–231.

bienia: „Wszystkie [...] wymiary Eucharystii łączą się w aspekcie, który bardziej niż jakikolwiek inny wystawia na próbę naszą wiarę: jest to tajemnica «realnej» obecności. Zgodnie z całą tradycją Kościoła wierzymy, że pod postaciami eucharystycznymi jest rzeczywiście obecny Jezus [...]. Dlatego wiara wymaga, byśmy w obliczu Eucharystii mieli świadomość, że stajemy przed samym Chrystusem” (tamże, 16). Budzenie tej świadomości jest najważniejszym celem wieczoru uwielbienia.

Tak rozumianemu celowi podporządkowana została również proponowana w ramach wieczoru uwielbienia metoda wspólnotowej adoracji eucharystycznej. W liście apostolskim *Mane nobiscum Domine* św. Jan Paweł II wskazuje trzy fundamentalne sposoby podejścia do tajemnicy eucharystycznej obecności Jezusa: celebrować, adorować, kontemplować. Próba ich zintegrowania w nabożeństwie, którym jest wieczór uwielbienia, prowadzi do przekonania, że uroczyste celebrowana liturgia eucharystyczna i zjednoczenie z Jezusem w Komunii Świętej (pierwsza część czuwania modlitewnego) powinny owocować intensywnym przyłgnięciem wiary do prawdy o realnej obecności Chrystusa w Najświętszym Sakramencie – przyłgnięciem wyrażonym w postawie głęboko adoracyjnej, niosącej z sobą wyraźny rys kontemplacyjny, a jednocześnie przejawiającej się w prostym i szczerym uwielbieniu wspólnotowym (druga część czuwania modlitewnego). Z tego właśnie względu istotny element drugiej części wieczorów uwielbienia stanowią odpowiednio animowana modlitwa i oprawa muzyczna oparta na prostych, melodyjnych śpiewach, które mają na celu ułatwić koncentrację na eucharystycznej bliskości Jezusa. Trzeba przy tym podkreślić, że nieprzypadkowy charakter ma wybór samej metody modlitwy. Zaleca się, aby przyjęła ona postać modlitwy spontanicznej, opartej na indywidualnie formułowanych wezwaniach, przerywanych chwilami ciszy bądź śpiewu, a nawet – gdy jest taka możliwość – na modlitwie równoczesnej, w ramach której uczestnicy mają możliwość nawiązywania bardzo osobistego, spontanicznego dialogu z Bogiem wedle poddanego przez prowadzącego porządku. Chodzi bowiem o to, aby jak najlepiej wprowadzić w czyn zalecenie Jana Pawła II, wyrażone w liście apostolskim *Novo millennio ineunte*: „[...] nasze wspólnoty winny zatem stawiać się prawdziwymi «szkołami» modlitwy, w których spotkanie z Jezusem nie polega jedynie na błaganu Go o pomoc, ale wyraża się też przez dziękczynienie, uwielbienie, adorację, kontemplację, słuchanie, żarliwość uczuć, aż

po prawdziwe «urzeczenie» serca. Ma to zatem być modlitwa głęboka” (Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte*, 33). Urzeczywistnianiu się takiej właśnie modlitwy sprzyjać ma w szczególny sposób centralny moment drugiej części wieczoru uwielbienia, w którym kapłan z Najświętszym Sakramentem przechodzi pośród modlących się wiernych, udzielając im indywidualnego błogosławieństwa. Odsłania się wówczas kolejny charakterystyczny aspekt każdej adoracji eucharystycznej, którego wydobyć i pogłębić – w tym wypadku na drodze modlitwy wspólnotowej – ma na celu wieczór uwielbienia. Adoracja ta jest wydarzeniem dialogicznym, w którym Jezus Chrystus nie tylko przyjmuje uwielbienie, ale także w Duchu Świętym na owo uwielbienie odpowiada wedle wiary adorujących Go osób. Zachęca się w związku z tym, aby wykorzystać ów moment indywidualnego błogosławieństwa do ufnej modlitwy prośby – w tym również prośby o wyleczenie z rozmaitych dolegliwości. Taka modlitwa może być formułowana nie tylko przez przyjmujących błogosławieństwo uczestników nabożeństwa, ale także przez kapłana lub osoby współprowadzące z nim wieczór uwielbienia. Ostatecznie chodzi bowiem o to, aby również w takim aspekcie realizowały się słowa św. Jana Pawła II: „[...] starajcie się doświadczać, jak dobrze jest nie tylko codziennie uczestniczyć we Mszy św., ale również prowadzić długi dialog z Jezusem Eucharystią” (Jan Paweł II, *Mane nobiscum Domine*, 30). Słowa te stosować się mogą do wszystkich wierzących, zwłaszcza tych, którzy – także w wydarzeniu wieczorów uwielbienia – poszukują autentycznego dialogu z realnie obecnym i bliskim Bogiem. W tym sensie uczestnictwo w wieczorze uwielbienia może dla wielu stać się szkołą tego, w jak niezwykłą głębię duchowego doświadczenia może wprowadzić zażyłe przyłgnięcie do eucharystycznej Obecności Jezusa. W takim też sensie wieczory uwielbienia stanowią nie tylko wydarzenie modlitewne, ale także wpisują się dynamicznie w program nowej ewangelizacji.

PRZEBIEG

Eucharystia

Propozycja śpiewów:

Zaleca się wykorzystanie formularza mszalnego 3. Mszy wotywniej o Najświętszej Eucharystii (Mszał Rzymski, s. 182), o ile w wybranym dniu odprawienie takiej Mszy jest dopuszczalne. W przeciwnym razie należy wykorzystać formularz z dnia i odpowiednio dobrać śpiewy.

Dla Mszy wotywniej o Najświętszej Eucharystii proponuje się poniższe śpiewy. Zależnie od składu zespołu muzycznego niektóre z nich lepiej zabrzmiały w wykonaniu chóralnym, podczas gdy inne mogą być wykonane przez całe zgromadzenie. Można dobrać także inne śpiewy, odnoszące się w treści do Eucharystii, zwłaszcza jeśli korespondują z liturgią słowa lub są lepiej znane zgromadzonym niż zaproponowane.

- *Wejście*: „Chleb niebiański dał nam Pan” (śpiewnik liturgiczny „Niepojęta Trójco”, tom I, wydanie II, Kraków 2014, s. 270); „O święta Uczto, gdzie swoim Ciałem” („Exsultate Deo. Śpiewnik mszalny”, wydanie IX, Kraków 2004, nr 539, s. 412).
- *Przygotowanie darów*: „Tyś w Wieczerniku chlebem się stał” („Exsultate Deo”, nr 556, s. 422); „Jeden chleb” („Exsultate Deo”, nr 461, s. 350).
- *Komunia*: „Jam jest Chleb Życia” („Exsultate Deo”, nr 528, s. 404); „Jam jest Chlebem żywym” („Exsultate Deo”, nr 529, s. 405).
- *Uwielbienie po Komunii*: „Dziękujemy Ci, Ojczy nasz” („Exsultate Deo, nr 162, s. 101); „Twoja cześć, chwała” („Exsultate Deo”, nr 555, s. 422).
- *Zakończenie*: „Jezu, zostań w nas” („Błogosław, Panie, nas”, Katowice 1979, s. 24); „Zostań tu i ze mną się módl” („Exsultate Deo”, nr 660, s. 499).

Propozycja komentarzy na Mszę św.

- *Komentarz wstępny*: Eucharystia, którą właśnie rozpoczynamy, jest najwyższą formą uwielbienia Boga. W tym sakramentalnym

znaku włączamy się w Ducha Świętym w najwyższy kult – ofiarę Jezusa Chrystusa.

- *Komentarz przed przygotowaniem darów ofiarnych:* U progu liturgii eucharystycznej mamy okazję włączyć się, każdy z nas osobście, w najwyższy akt uwielbienia, jakiego dokonał Jezus Chrystus poprzez całkowity dar z siebie, który jest ukoronowaniem miłości.
- *Komentarz przed wprowadzeniem do Modlitwy Pańskiej:* Dopelnieniem ofiary jest uczta. Jednocząc się w sposób sakramentalny z naszym Panem i Mistrzem włączamy się w wieczną pieśń uwielbienia dla naszego Boga i Ojca.

Propozycja modlitwy wiernych:

- Módlmy się za Kościół święty, aby w mocy Ducha Świętego wiernie przekazywał naukę Chrystusa i był Jego świadectwem dla świata.
- Módlmy się za papieża Franciszka, biskupów i całe duchowieństwo, aby dobry Bóg nieustannie błogosławił im w posłudze kapłańskiej.
- Módlmy się za rządzących państwami, za polityków oraz wszystkich, którzy sprawują jakąkolwiek władzę i stanowią prawa, aby uczciwie służyli bliźnim i swoje priorytety opierali na nauce Chrystusa.
- Módlmy się za wszystkich doświadczanych cierpieniem i biedą, aby orędzie Ewangelii było dla nich światłem ku przyszłości i chroniło od zwątpienia.
- Módlmy się za wszystkich zmarłych, aby Bóg w swoim miłosierdziu otworzył przed nimi podwoje życia wiecznego.
- Módlmy się za nas, zgromadzonych na tym wieczorze uwielbienia, abyśmy przyjmując słowo Dobrej Nowiny o Chrystusie, objawiali naszym życiem miłość Boga względem człowieka.

Nabożeństwo

Zaleca się, aby wieczór uwielbienia nie był prowadzony w całości wyłącznie przez prezbitera, lecz by pod jego kierunkiem we współprowa-

dzenie włączył się także zespół osób świeckich, zapewniających oprawę muzyczną oraz animujących modlitwę w czasie, gdy kapłan błogostawi Najświętszym Sakramentem uczestników modlitwy.

Krótkie słowo wstępu

Można posłużyć się kilkoma wybranymi myślami z wprowadzenia do niniejszego materiału; należy podkreślić wartość adoracji i szczególny charakter tajemnicy realnej obecności Jezusa w Najświętszym Sakramencie.

Wystawienie Najświętszego Sakramentu

W tym czasie organista lub zespół gra którąś z tradycyjnych pieśni o tematyce eucharystycznej.

Modlitwa do Ducha Świętego (ok. 15–20 minut)

Sposób 1: Można tę modlitwę przed Najświętszym Sakramentem prowadzić na zasadach modlitwy spontanicznej – prowadzący wypowiada wezwania do Ducha Świętego, uczestnicy nabożeństwa dopowiadają: „Przyjdź, Duchu Święty”. Co kilkanaście wezwań śpiewana jest któraś z pieśni do Ducha Świętego (propozycje poniżej).

Sposób 2: Prowadzący odczytuje fragmenty z Pisma Świętego odnoszące się do działania Ducha Świętego. Po każdym z nich następuje chwila ciszy na indywidualną refleksję. Po odczytaniu kilku fragmentów zespół muzyczny śpiewa pieśń, w którą włączają się uczestnicy nabożeństwa:

– Śpiew: Sekwencja do Ducha Świętego (śpiewnik „Czy wybrałeś już drogę”, oprac. M. Łęczycki, K. Migdoł, D. Winiarska, Katowice-Giszowice 1998, s. 151).

– Rozważanie: „Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy” (Rz 8,9).

Chwila ciszy

– Rozważanie: „A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha” (Rz 8,11).

Chwila ciszy

– Rozważanie: „W Nim także i wy, usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę waszego zbawienia, w Nim również uwierzyliście i zostaliście naznaczeni pieczęcią Ducha Świętego, który był obiecany. On jest zadatkiem naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu” (Ef 1,13-14).

Chwila ciszy

– Śpiew: „Tchnij moc, tchnij miłość” (śpiewnik „Czy wybrałeś już drogę”..., s. 168).

– Rozważanie: „Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele!” (1 Kor 6,19-20).

Chwila ciszy

– Rozważanie: „Oto czego uczyć: postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała. Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie będziecie podlegać Prawu” (Ga 5,16-18).

Chwila ciszy

– Rozważanie: „Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, [aby stanowić] jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem” (1 Kor 12,13).

Chwila ciszy

– Śpiew: „Duchu Święty, wołam, przyjdź” (śpiewnik „Czy wybrałeś już drogę”..., s. 42).

Modlitwa uwielbienia (ok. 15–20 minut)

Jezu, wcielony za sprawą Ducha Świętego – *bądź uwielbiony, Panie!*

Jezu, objawiający miłosierdzie Boga w Trójcy Jedynej – *bądź*

uwielbiony, Panie!

Jezu, realizujący odwieczny plan zbawienia – *bądź uwielbiony, Panie!*

Jezu, ofiarowany dobrowolnie za wszystkich ludzi na krzyżu – *bądź uwielbiony, Panie!*

Jezu, ogarniający swoim miłosierdziem cały wszechświat – *bądź uwielbiony, Panie!*

Jezu, Dawco Matki Miłosierdzia – *bądź uwielbiony, Panie!*

Jezu, posłuszny Ojcu – *bądź uwielbiony, Panie!*

Jezu, najwyższy nasz Kapłanie i Pośredniku u Ojca – *bądź uwielbiony, Panie!*

Jezu, posyłający nam Ducha Pocieszyciela – *bądź uwielbiony, Panie!*

Jezu, odradzający nas w sakramentach świętych – *bądź uwielbiony, Panie!*

Jezu, nieomylny w swoich zrzędzeniach – *bądź uwielbiony, Panie!*

– Śpiew: „Uwielbiajcie Pana” („Czy wybrałeś już drogę” ..., s. 180).

Jezu, czyniący nas dziećmi i dziedzicami nieba – *bądź uwielbiony, Panie!*

Jezu, błagający Ojca o dar jedności dla ludzi – *bądź uwielbiony, Panie!*

Jezu, Nauczycielu czynnego miłosierdzia – *bądź uwielbiony, Panie!*

Jezu, wzorze umiłowania dzieci chorych, opuszczonych i cierpiących –
bądź uwielbiony, Panie!

Jezu, niestrudzenie poszukujący błądzących i zagubionych – *bądź uwielbiony, Panie!*

Jezu, zatroskany o nawrócenie i zbawienie ludzi – *bądź uwielbiony, Panie!*

Jezu, światło prawdy dla pogrążonych w błędzie i grzechu – *bądź uwielbiony, Panie!*

Jezu, nasza ostoję i pomocy w walce z szatanem – *bądź uwielbiony, Panie!*

Jezu, nagrodę pełniących uczynki miłosierdzia – *bądź uwielbiony, Panie!*

Jezu, zapraszający nas do wiecznego i pełnego szczęścia w niebie –
bądź uwielbiony, Panie!

Jezu, jedyna i cała nasza nadziejo – *bądź uwielbiony, Panie!*

– Śpiew: „Uwielbiam Cię, błogosławię Cię” („Czy wybrałeś już drogę” ..., s. 181).

Indywidualne błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem

Kapłan z Najświętszym Sakramentem przechodzi między uczestnikami wieczoru uwielbienia, zatrzymuje się co kilka chwil i błogosławi indywidualnie (bądź poszczególne osoby, bądź mniejsze grupki osób). W tym czasie zespół muzyczny gra i śpiewa pieśni uwielbienia, a wyznaczona do tego celu osoba wypowiada co kilka chwil spontanicznie intencje modlitewne o uzdrowienie z rozmaitych dolegliwości fizycznych i duchowych (np.: „Prosimy Cię, Panie Jezu, o uzdrowienie osób z chorobami kości. Prosimy Cię, Panie”; „Prosimy Cię, Panie Jezu o uzdrowienie osób z dolegliwościami lękowymi. Prosimy Cię, Panie”. Pozostali uczestnicy wieczoru uwielbienia dopowiadają za każdym razem: „Prosimy Cię, Panie”). Można również zamiast tego w centralnym momencie tej części nabożeństwa odmówić Litanię do Ran Pana Jezusa w intencji uzdrowienia z rozmaitych dolegliwości fizycznych i duchowych:

- Śpiew: „Wystarczy, byś był” („Czy wybrałeś już drogę” ..., s. 193).
- Śpiew: „Nie bój się” („Czy wybrałeś już drogę” ..., s. 96).
- Śpiew: „Święte imię Jezus” („Czy wybrałeś już drogę” ..., s. 164).

Litania do Pięciu Ran Jezusa Chrystusa:

Kyrie eleison, Christe eleison, Kyrie eleison.

Chryste, usłysz nas; Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcie z nieba, Boże, *zmiłuj się nad nami.*

Synu, Odkupicielu świata, Boże, *zmiłuj się nad nami.*

Duchu Święty, Boże, *zmiłuj się nad nami.*

Święta Trójco, jedyny Boże, *zmiłuj się nad nami.*

Jezu, ofiarno prześlągalna za nasze grzechy, *zmiłuj się nad nami.*

Jezu, który zechciałeś stać się naszym bratem,

Jezu, który aż do końca nas umiłowałeś,

Jezu, który poniosłeś śmierć krzyżową za nasze występki,

Jezu, u którego od stóp aż do głowy nic bez ran nie pozostało,
Jezu, przez którego rany zostaliśmy uzdrowieni,
Jezu, który cały świat krwią Twoją pojednałeś,
Jezu, który nas Krwią Twoją wybawiłeś i ze skarbcza Ojcowskiej łaski
uzyskałeś dla nas odpuszczenie grzechów,
Jezu, który nas krwią na Twoich rękach zapisałeś,
Jezu, który ukazałeś nam drogę zbawienia Twoimi przebitymi nogami,
Jezu, z którego rozwartego boku wypłynęły krew i woda,
Jezu, który ukazałeś po Twoim chwalebnym zmartwychwstaniu
znamiona ran apostołom,
Jezu, który w ostatnim dniu sądu rany Twoje sprawiedliwym
na pocieszenie, a potępionym na postrach pokażesz,
Bądź nam miłościw, *przepuść nam, Jezu.*
Bądź nam miłościw, *wysłuchaj nas, Jezu.*
Od wszelkiego złego, *wybaw nas, Jezu.*
Od niewdzięcznego i nieczułego serca,
Od nieufności i oziębłości,
Od niecierpliwości w trudnościach,
Od wszelkiej złej żądz,
Od niebezpiecznych pokus,
W godzinę śmierci,
Przez mękę Twoją,
Przez boleści Twoje.
My, grzeszni, prosimy Cię, *wysłuchaj nas, Jezu.*
Aby przez Twoich pięć ran zostały zgładzone przestępstwa naszych
zmysłów, *prosimy Cię.*
Aby Twoje przebite ręce kierowały sprawami naszych rąk według
woli Boskiej i doprowadziły je do szczęśliwego kresu, *prosimy Cię.*
Aby rana Twego boku była dla nas miejscem schronienia, *prosimy Cię.*
Aby spływające z rany Twego boku krew i woda stały się dla nas
źródłem zbawienia i wiecznego szczęścia, *prosimy Cię.*
Abyśmy z Magdaleną mogli łzami pokuty obmywać Twoje nogi,
prosimy Cię.
Abyśmy kierowali nasze kroki według Twego Słowa i nigdy nie schodzili
ze ścieżki przykazań, *prosimy Cię.*

Abyśmy we wszystkich uciskach i pokusach mogli znaleźć pomoc i ulgę
w Twoich pięciu ranach, *prosimy Cię.*

Abyśmy, jako czciciele Twoich pięciu ran, oddali ducha na śmiertel-
nym łożu i w pokoju, *prosimy Cię.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *przepuść nam, Jezu.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *wysłuchaj nas, Jezu.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *zmiłuj się nad nami, Jezu.*

Prowadzący: Przebodli ręce i nogi Jego.

Pozostali uczestnicy: Jeden z żołnierzy przebił Mu bok.

Módlmy się: Boże, Ty przez mękę Twojego Syna obudziłeś w nas nadzieję życia wiecznego, w które wierzymy. Pokornie Cię błagamy; spraw, abyśmy przez Jego zmartwychwstanie osiągnęli cel naszych dążeń. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

– Śpiew: „Mój Pan mocą moją jest” („Czy wybrałeś już drogę” ..., s. 96).

– Śpiew: „Nie lękaj się” (śpiewnik „Czy wybrałeś już drogę” ..., s. 103).

– Śpiew: „Złożyłem w Panu całą nadzieję” („Czy wybrałeś już drogę” ..., s. 199).

Modlitwa dziękczynienia połączona z błogosławieństwem końcowym (ok. 10 minut)

Po zakończeniu indywidualnego błogosławieństwa uczestników wieczoru uwielbienia kapłan umieszcza z powrotem Najświętszy Sakrament na ołtarzu i modli się modlitwą dziękczynienia skierowaną do Boga Ojca. Można posłużyć się następującą modlitwą:

„Ojcze mój, dziękuję Ci, że jesteś wszechmocny i dlatego masz zawsze dla mnie jakieś wyjście we wszystkich moich troskach, bo Ty, mój Ojcze, jesteś ponad nimi wszystkimi.

Dziękuję Ci, Ojcze, że świeci nade mną słońce Twojej łaski i co dzień wschodzi nade mną, by spływały na mnie promienie Twej miłości i mocy.

Ojcze mój, kto miłuje mnie tak jak Ty?

Kto czuwa nade mną tak jak Ty?

Kto prowadzi mnie drogą prawdy i miłości, jeśli nie Ty?
Kto prowadzi mnie z taką jak Ty dobrocią?
Nikt na ziemi, nikt w czasie ani w wieczności.

Ojcze mój, dziękuję Ci za to, że nic mnie nie dosięga, nawet od ludzi, bo wszystko Ty zsyłasz lub dopuszczasz i dlatego wszystko jest dla mnie dobre i zbawienne.

Dziękuję Ci za pewność, że droga, którą teraz kroczę, jest dla mnie najlepsza, bo gdyby istniała jakaś lepsza, wprowadziłaby mnie na nią Twoja miłość.

Ojcze mój, dziękuję Ci za to, że w księdze Twojej zapisany jest każdy nadchodzący teraz dzień i każdy następny.

Twoja miłość przydzieliła mi to, co ma mi przynieść, i dlatego nigdy nie jest mi za ciężko. Każdego dnia mi pomagasz.

Ojcze mój, dziękuję Ci za to, że każdy dzień jest pełen Twojej miłości i tak przez litościwe Twe Serce pomyślany, abym był w stanie znieść jego ciężary. On właśnie przygotowuje dla mnie koronę chwały.

Dziękuję Ci, że jesteś moim Ojcem, którego radością jest dobrze czynić swoim dzieciom. Dlatego zawsze mogę w trudnościach liczyć na Ciebie.

Dzięki Ci, Boże, że jesteś moim Ojcem, i za to, że Maryja jest moją Matką. Amen”.

(Tekst modlitwy cytowany za: ks. Mieczysław Bednarz SJ, „Skarbnica modlitwy”, Kraków 2004, s. 93–94).

Po zakończeniu modlitwy następuje tradycyjny śpiew poprzedzający błogosławieństwo końcowe, a następnie błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, poprzedzone ewentualnym okadzeniem, zgodnie ze zwyczajem i przepisami liturgicznymi.

Apel Jasnogórski

KS. TOMASZ ATŁAS

WATYKAN

Kościół autentycznie eucharystyczny jest Kościołem misyjnym

Nabożeństwo misyjne

Pieśń na wystawienie Najświętszego Sakramentu „Jezusa ukrytego”

Wprowadzenie

Panie Jezu, Zbawicielu świata obecny w Najświętszym Sakramencie, mimo naszych słabości i ograniczeń głęboko wierzymy, że jesteś tutaj. Chcemy, adorując Cię, odkryć na nowo, że nie ma nic ważniejszego, niż być nieustannie kochanym przez Ciebie. Nie ma nic piękniejszego niż doświadczenie Twojej miłosiernej miłości i dzielenie się nią z innymi. Nie możemy wszak zatrzymać dla siebie miłości, którą celebруем w tym sakramencie. Eucharystia bowiem nie tylko jest źródłem życia Kościoła, ale również jego misji. Jest źródłem i siłą w realizacji naszego chrześcijańskiego, a zarazem misyjnego powołania. Jako wspólnota Twoich uczniów, jako Kościół autentycznie eucharystyczny, jesteśmy Kościołem misyjnym (por. S.C.84). Napełniaj nas zatem i przekształcaj swoją miłością, abyśmy naszym życiem mówili braciom z przekonaniem: „To, co ujrzeliśmy i usłyszeliśmy, to i wam oznajmiamy, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami!” (por. 1 J 1,1-3).

Pieśń „Wielbić Pana chcę”

Refleksja i modlitwa skruchy

Jezu, trwając w Twojej obecności, znów uświadamiamy sobie, że pierwszą motywacją do ewangelizacji, do apostołstwa i do autentycznego chrześcijańskiego życia jest całkowite zaufanie Tobie i przyjęcie Twojej miłości. Jej odczuwanie i doświadczenie bycia zbawionym przez Ciebie powinny nas skłaniać, by Cię jeszcze bardziej kochać. Powinny nas równocześnie motywować do realizowania na co dzień naszego powołania uczniów – misjonarzy.

Bo cóż to za miłość, która nie odczuwa potrzeby mówienia o ukochanej istocie, ukazywania jej, starania się, by inni ją poznali? (por. EG 264).

Cowięcej, nie moglibyśmy ze spokojem przystępować do stołu eucharystycznego bez włączenia się w dynamikę misji, która bierze przecież początek w samym Sercu Boga i zmierza do tego, by objąć wszystkich ludzi (por. SC 84). Mamy jednak świadomość, że czasami eucharystyczne spotkania z Tobą przeżywaliśmy zbyt powierzchownie czy też zbyt egoistycznie. Tym samym tak mizerne były nasza apostołska i misyjna gorliwość – i dlatego chcemy pokornie Cię przeprosić za:

- przeżywanie Mszy św. bez należytego skupienia i zaangażowania – w Twoim miłosierdziu przebacz nam, Panie;
- zbyt powierzchowne dziękczynienie po przyjęciu Ciebie w Komunii Świętej – w Twoim miłosierdziu przebacz nam, Panie;
- brak troski o to, aby często trwać w Twojej obecności przed Najświętszym Sakramentem – w Twoim miłosierdziu przebacz nam, Panie;
- opieszałość w szukaniu Twojej woli i uchybienia w całkowitym zaufaniu Tobie – w Twoim miłosierdziu przebacz nam, Panie;
- zbyt małe zaangażowanie na rzecz tych, którzy Cię jeszcze nie poznali lub Ciebie już zagubili – w Twoim miłosierdziu przebacz nam, Panie.

Pieśń „Bądź mi litościw”

Refleksja misyjna

Panie Jezu. Ojciec Święty Franciszek, którego Ty sam podarowałeś swemu Kościołowi, wielokrotnie przypominał, że misje to pasja, którą żyjemy wobec Jezusa i wobec ludzi. Gdy trwamy na modlitwie przed Jezusem, widzimy ogrom Jego miłości, która daje godność i nas umacnia, a równocześnie czujemy, że ta miłość, która wypływa z Jego przebitego serca, rozlewa się na cały lud Boży i na całą ludzkość. Czujemy wtedy, że On chce się nami posłużyć, aby przybliżyć się coraz bardziej do swojego umiłowanego ludu oraz do tych, którzy Go szczerym sercem szukają (por. EG 268).

Widzimy to także teraz. Dzięki Twemu miłosierdziu czujemy, iż chcesz, abyśmy po spotkaniu z Tobą zmartwychwstałym jeszcze lepiej realizowali na co dzień nasze powołanie uczniów misjonarzy. Czujemy, że Ty nas posyłasz jako Twoich świadków do naszych rodzin, środowisk, szkół, miejsc pracy.

Wzywasz do większego zaangażowania w apostołską i charytatywną działalność naszych parafii. Oczekujesz, że przez modlitwę, wsparcie materialne i popieranie tak wielu inicjatyw włączymy się pełniej w misyjną działalność Kościoła. Nie zapominamy jednak, iż dla podtrzymania żywego zapachu misyjnego potrzebne jest głębokie zaufanie do Ducha Świętego. To On może uleczyć to wszystko, co nas osłabia w wypełnianiu zadania misyjnego. Potrzebujemy, aby On nas oświecał, prowadził, kierował i pobudzał tak, jak On pragnie. Bo przecież On dobrze wie, czego potrzeba w każdej epoce i w każdym momencie (por. EG 280). I dlatego z ufnością prosimy, Jezu, abys dał nam swego Ducha.

Pieśń „Jezu, ufam Tobie”

Refleksja i chwila cichej adoracji

Panie Jezu, dajesz nam swego Ducha, aby nas prowadził na misyjnych drogach. Aby działał w nas i przez nas. Chcemy teraz przez chwilę, w ciszy naszych serc, wsłuchać się w Jego głos. Pragniemy z Nim i dzięki Niemu odkrywać nowe scenariusze i wyzwania misji ewangelizacyjnej Kościoła i naszej misji. Pragniemy rozeznaczyć, jaką drogą powinniśmy kroczyć zgodnie z Twoim wezwaniem, aby wyjść z własnej wygody i zdobyć się na odwagę, by dotrzeć na wszystkie peryferie potrzebujące światła Ewangelii (por. EG 20).

Chwila cichej adoracji

„Panie nasz i Mistrzu. Za chwilę nas pobłogosławisz i pošlesz. Naucz nas myśleć jak apostołowie. Przekonaj, że nie można milczeć o tym, co słyszeliśmy na własne uszy, czego dotykaliśmy rękami, z czym się serce związało. Niech za naszych dni powtórzy się cud Zielonych Świąt, niech wyjdą na drogi świata nowi apostołowie. Niech wyjdą, bo inaczej kamienie wołać będą... Twojej sprawy nie wystarczy wesprzeć kilkoma groszami, siedząc spokojnie w wygodnym domu. Nie można Ci służyć czasami, gdzieniegdzie, od święta. Twoja sprawa warta jest, by poświęcić jej życie. Całe własne życie. Naucz nas tylko patrzeć na świat jak na jedną rodzinę. I naucz nas troszczyć się o świat jak o własną rodzinę. I naucz nas drzeć, by nie zabrakło tej rodzinie powszedniego chleba – chleba, jakim jest Twoja Ewangelia” (ks. K. Lubowicki).

Pieśń na błogosławieństwo „Przed tak wielkim sakramentem”

Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem

Pieśń na uwielbienie „Wielbię Ciebie”

Pieśń na zakończenie „Idźcie na cały świat”

KS. KRZYSZTOF ORA
ŚWIDNICA

Wielkoczwartkowe zdumienie *Adoracja na Wielki Czwartek*

Pieśń „Zbliżam się w pokorze i niskości”

Modlitwa wstępna

Panie Jezu Chryste, zatrzymujemy się przed Tobą obecnym w Najświętszym Sakramencie. Wpatrujemy się w Ciebie, pełni wdzięczności za dar Twojej świętej obecności pośród nas. Wielki Czwartek jest dla nas wyjątkowym czasem, kiedy odkrywamy ponownie i jednocześnie za każdym razem w inny sposób ten zdumiewający, niepojęty dla nas sakrament Eucharystii oraz nierozzerwalnie związany z nim sakrament kapłaństwa. Panie, który przed męką spożyłeś ze swoimi uczniami ostatnią wieczerzę, postanowiłeś, by od tego momentu łamany chleb i napełniony winem kielich był znakiem, który mocą Ducha Świętego będzie dla nas i wszystkich pokoleń darem Twojej miłującej obecności. Postanowiłeś być z nami, ze swoim Kościołem, poprzez sakramentalny znak Eucharystii, wciąż zapraszając nas do tego, byśmy w Twoim uniżeniu, wyrażonym w prostych i ubogich znakach związanych z celebracją Najświętszego Sakramentu, rozpoznawali źródło naszego życia oraz właściwą drogę naśladowania Ciebie. Jako wspólnota Kościoła w naszej ojczyźnie trwamy w czasie, któremu towarzyszy motto „Eucharystia daje życie”. Wciąż potrzebujemy odkrywać znaczenie Mszy Świętej w naszym życiu. Nieustannie aktualne jest dla nas zatroskanie o pogłębione, dojrzałe uczestnictwo w tej wielkiej tajemnicy naszej wiary. Kiedy jesteśmy w świętym czasie Triduum Paschalnego, które jest sercem całego roku liturgicznego, tym bardziej rozumiemy, że to nas zobowiązuje, by teraz trwając przy Tobie, przyjmować Twoją miłość, odkrywać potęgę Twojej łaski, rozpoznawać pod zasłoną znaków Twoją prawdziwą i realną obecność. Mając poczucie przemijania świata i kruchości doczesnego wymiaru naszego istnienia, zwracamy się ku Tobie, który jesteś pełnią życia. Panie Jezu Chryste, jesteś naszą mocą, źródłem życia, które się nie kończy. Dlatego przyzywamy przed Tobą szczególnie ważne w tym roku ewangeliczne słowa: „Ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze

Mnie” (J 6,57). Odkrywając przesłanie Twego słowa, chcemy przyjmować Cię zawsze z miłością i uwagą w każdej Komunii Świętej, by prowadzić takie życie, które zawiedzie nas oraz tych, których postawiłeś przy nas, na szczęśliwą wieczność z Tobą.

Pieśń „Kto spożywa Moje Ciało i Krew Moją pije”

Rozważanie – „Posłani w pokoju Chrystusa”

„Było to przed Świętem Paschy. Jezus widząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłował swoich na świecie, do końca ich umiłował. W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydać, widząc, że Ojciec dał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło, nim się przepasał. Potem nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany. (...) A kiedy im umył nogi, przywdział szaty, i gdy znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: „Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy Mnie nazywacie «Nauczycielem» i «Panem» i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem” (J 13,1-5).

Panie Jezu Chryste, Kapłanie Nowego Przymierza, Sługo pełniący do końca wolę swego Ojca, poruszeni w ten wieczór Twoją pokorną miłością wobec uczniów, którym umywałeś nogi, wielbimy Cię za świadectwo służby i pochylecia się nad człowiekiem. Rozpoznajemy w tym goście nie tylko Twoje uniżenie się, które odrzuca wszelką wyniosłość, światowość, a odsłania moc ofiary i pełnej czułości troski. Obmycie przez Ciebie nóg apostołom wprowadza między nich atmosferę zdumienia. Są uderzeni Twoją pokorą, która wywraca ich ludzkie pojęcia i wyobrażenia dotyczące władzy i znaczenia. Panie, i my, tak samo jak apostołowie, tak mało rozumiemy z tego, co czynisz w Wieczerniku. Wiemy, że dajesz nam w tym goście do zrozumienia, że każdy, kto chce iść za Tobą, ma przed sobą misję służenia innym na Twój wzór. Mamy sobie i innym wzajemnie służyć. Umywać nogi nie tylko tym, którzy są z naszych rodzin, wspólnot, dobrze znanych kręgów; nasza służba ma obejmować każdego bez wyjątku. Jesteśmy posłani do świata, by ofiarnie, z czułością, nie

bojąc się bliskości, pochylać się nad ludzkim istnieniem. Służba bliźniemu to lekarstwo na naszą pychę, egoizm, ale to także balsam na rany świata podzielonego przez ambicję, pragnienie dominacji. Choć wydawać by się mogło, że coś tracimy, spalając się dla innych, ostatecznie zyskują wszyscy: nie tylko ten, kto pomoc przyjmuje, ale także ten, kto ją świadczy. Panie, uzdalniaj nas do pokornej troski o innych; prosimy, posyłaj nas do tych, którzy najbardziej potrzebują różnorodnej pomocy. Posyłaj nie tylko tych, których wybrałeś do kapłańskiej posługi w Kościele, ale wszystkich ochrzczonych, byśmy w ten sposób realizowali swoje upodobnienie się do Ciebie. Odbierz nam, Panie, nasze wygodnictwo, fałszywe przekonanie o naszej nadzwyczajności, które mówi nam, że jesteśmy w naszym mniemaniu powołani do wielkich rzeczy, które nie mają jednak upodobania w Twoich oczach. Panie, umywający nogi swoim uczniom, dziękujemy za Twoją pokorę i zlecone Kościołowi zadanie naśladowania Ciebie.

Pieśń „Pan Wieczernik przygotował”

Rozważanie – papież Franciszek

W uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej w 2020 r. Twój, Panie, namiestnik na ziemi papież Franciszek podpowiadał nam, jakie znaczenie i konsekwencje dla życia wierzących w Ciebie ma dar Eucharystii. Ojciec Święty mówił wtedy: „Rany, jakie nosimy w naszym wnętrzu, stwarzają problemy nie tylko nam samym, ale i innym. Czynią nas lęklivymi i podejrzliwymi: na początku zamkniętymi, na dłuższą metę cynicznymi i obojętnymi. Sprawiają, że reagujemy na innych z dystansem i wyniosłością, łudząc się, że w ten sposób możemy kontrolować sytuację. Ale jest to ułuda: tylko miłość leczy lęk u podstaw i wyzwala z zamknięć, które ograniczają. Tak czyni Jezus, przychodzący na spotkanie z łagodnością, w rozbrajającej kruchości Hostii; tak czyni Jezus, Chleb łamany, aby rozbić skorupę naszego egoizmu; tak czyni Jezus, który daje siebie, aby nam powiedzieć, że tylko otwierając się, uwalniamy się od zablokowań wewnętrznych, od paraliżu serca. Pan, dając nam siebie tak prosto jak chleb, zachęca nas również, abyśmy nie marnowali życia, goniąc za tysiącem rzeczy bezużytecznych, które powodują uzależnienia i pozostawiają we wnętrzu pustkę. Eucharystia gasi w nas głód rzeczy i rozpała pragnienie

służenia. Podnosi nas z wygodnego, siedzącego trybu życia, przypomina nam, że jesteśmy nie tylko ustami, które trzeba nakarmić, ale także Jego rękami, aby nakarmić bliźniego”.

Panie Jezu Chryste, przyjmujemy i dzisiaj te słowa papieża Franciszka, ufając, że Ty przez niego pomagasz nam lepiej i pełniej otwierać się na dar Twojej uzdrawiającej nas w sakramencie Eucharystii miłości, która nas leczy i uzdalnia do służby na rzecz innych.

Pieśń „Panie dobry jak chleb”

Wezwania przebłagalne i dziękczynne

Panie Jezu Chryste, choć jesteś z nami i stale towarzyszysz Kościołowi na drogach czasu, my tak często nie przyjmujemy i nie rozpoznajemy właściwie Twojej obecności. Oddalamy się od Ciebie, upatrując szczęścia wyłącznie we własnych projektach na życie. Panie, chcemy przeproszać Cię za wszelkie lekceważenie daru Twojej miłości, stale wyrażającej się w sprawowanej na ołtarzach świata Eucharystii.

– Przepraszamy Cię, Panie, za wszelkie próby szukania oparcia w życiu poza Tobą, za wybory tego, co wyłącznie związane z tym, co ulotne i nietrwałe, za uleganie pogoni za tym, co materialne, za brak naszego namysłu nad tym, co wieczne, i odkładaną decyzję własnego nawrócenia.

– *Daj nam poznać Twoją miłość, Panie.*

– Przepraszamy Cię, Panie, za nasze obojętne, małoduszne i oschłe uczestnictwo we Mszy Świętej, za brak naszego pogłębienia świadomości daru Eucharystii i Komunii Świętej, którą tak często przyjmujemy, wewnętrznie niedostatecznie przygotowani.

– *Daj nam poznać Twoją miłość, Panie.*

– Przepraszamy Cię, Panie, za nasze marnowanie czasu dnia Pańskiego, za niedziele, w których nie wykorzystaliśmy szansy, by sercem uwielbić Ciebie, by budować rodzinne i przyjacielskie więzy, wybierając lenistwo, ulegając pokusom wirtualnego świata i troszcząc się egoistycznie wyłącznie o swoje dobre samopoczucie.

– *Daj nam poznać Twoją miłość, Panie.*

– Przepraszamy Cię, Panie, że ulegamy światowym wzorom, zapominając o Twoim słowie, które daje życie i uczy mądrości; przepraszamy, że inwestujemy swój czas i talenty w to, co zaspokaja tylko nasze żądze, a pomijamy służbę bliźniemu, widząc w nim zagrożenie naszego komfortu życia.

– *Daj nam poznać Twoją miłość, Panie.*

Pieśń „O mój Jezu, w Hostii skryty”

W ten święty czas Triduum Paschalnego wyrażamy Tobie, Panie, cześć i uwielbienie, składamy Tobie dziękczynienie za Twoje miłosierdzie względem świata, który stale się w nim odradza i podnosi, przywracając zagubionym godność dziecka Bożego. Świadomi znaczenia tych paschalnych dni, które przynoszą światu nadzieję na odnowę życia, nadziei i pokoju, chcemy wyrazić naszą wdzięczność.

– Dziękujemy Tobie, że Ty jesteś z nami na drogach naszego czasu, nie opuszczasz swego ludu, który wielokrotnie, zamiast trwania w przymierzu wierności względem Ciebie, wkracza na drogi oddalające go od jedynego prawdziwego źródła życia i szczęścia.

– *Dziękujemy za miłość Twoją, Panie.*

– Dziękujemy, że jesteś z nami, nie zważając na naszą obojętność i oziębłość wobec Ciebie i Twoich darów, a zwłaszcza daru Najświętszego Sakramentu.

– *Dziękujemy za miłość Twoją, Panie.*

– Dziękujemy za to, że ciągle ofiarujesz się na ołtarzach całego świata, aby wszyscy ludzie mogli mieć udział w owocach Twojej zbawczej ofiary.

– *Dziękujemy za miłość Twoją, Panie.*

– Dziękujemy, że dar Twojej stałej obecności w tabernakulach wszystkich świątyń, gdzie możemy odnaleźć przed Tobą i z Tobą wewnętrzny spokój i usłyszeć głos Twego słowa, które napomina, pociesza, wychowuje i posyła.

– *Dziękujemy za miłość Twoją, Panie.*

– Dziękujemy Panie, że od Ciebie, obecnego w Najświętszym Sakramencie, pochodzą zdroje zmiłowania i nadziei oraz uzdolnienie do braterskiej miłości w budowaniu upragnionej przez Ciebie jedności przewycięzającej podziały.

– *Dziękujemy za miłość Twoją, Panie.*

Pieśń „Przykazanie nowe daję wam”

Litania do Chrystusa, Kapłana i Ofiary

Wdzięczni za dar sakramentów Eucharystii i kapłaństwa chcemy słowami Litanii do Chrystusa, Kapłana i Ofiary, szczególnie zawierzyć Tobie wszystkich powołanych do kapłańskiej służby Tobie oraz braciom i siostronom w Kościele. Uczyń ich, prosimy, wiernymi sługami Twoich tajemnic i wytrwałej posługi na rzecz zbawienia powierzonych ich pasterskiej pieczy, a także tych, którzy poszukają w swoim życiu prawdy, miłości i sensu istnienia.

Kyrie eleison, Christe eleison, Kyrie eleison,

Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcie z nieba Boże, *zmiłuj się nad nami.*

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu Święty, Boże,

Święta Trójco, Jedyne Boże,

Jezu, Kapłanie i Ofiary, *zmiłuj się nad nami.*

Jezu, Kapłanie wieczny na wzór Melchizedeka,

Jezu, Kapłanie posłany prze z Boga dla głoszenia Dobrej Nowiny

ubogim,

Jezu, Kapłanie, Ty na ostatniej wieczerzy ustanowiłeś wzór wieczystej

Ofiary,

Jezu, Kapłanie żyjący na wieki, aby się wstawiać za nami,

Jezu, Kapłanie, Ciebie Ojciec namaścił Duchem Świętym i mocą,

Jezu, Kapłanie z ludzi wzięty,

Jezu, Kapłanie dla ludzi ustanowiony,

Jezu, Kapłanie naszej wiary,

Jezu, Kapłanie większej od Mojżesza czci godzien,

Jezu, Kapłanie prawdziwego kultu,

Jezu, Kapłanie dóbr przyszłych,

Jezu, Kapłanie święty, niewinny i nieskalany,

Jezu, Kapłanie wierny i miłosierny,

Jezu, Kapłanie pałający gorliwością o Boga i ludzi,

Jezu, Kapłanie doskonały na wieki,

Jezu, Kapłanie, Ty przez Krew własną wszedłeś do nieba,

Jezu, Kapłanie, Ty nas wprowadziłeś na nową drogę,

Jezu, Kapłanie, Ty nas umiłowałeś i obmyłeś z grzechów Krwią swoją,
Jezu, Kapłanie, Ty wydałeś samego siebie jako dar i ofiarę dla Boga,
Jezu, Ofiaro Boga i ludzi,
Jezu, Ofiaro święta i niepokalana,
Jezu, Ofiaro prześlągalna,
Jezu, Ofiaro pokój przynosząca,
Jezu, Ofiaro prześlągania i chwały,
Jezu, Ofiaro pojednania i pokoju,
Jezu, Ofiaro, w której mamy ufność i śmiały przystęp do Boga,
Jezu, Ofiaro wiecznie żywa,
Bądź nam miłościw, *wybaw nas, Panie.*

Od lekkomyślnego przyjęcia święceń,
Od grzechu świętokradztwa,
Od ducha nieumiarkowania,
Od nieuczciwego zysku,
Od grzechu symonii,
Od nieuczciwego zarządzania dobrami kościelnymi,
Od umiłowania świata i jego marności,
Od niegodnego sprawowania Twoich świętych misteriów,
Przez Twoje wieczne kapłaństwo, wybaw nas...
Przez święte namaszczenie, mocą którego Bóg Ojciec uczynił Cię
kapłanem,

Przez Twego kapłańskiego ducha,
Przez posługiwanie, którym wślawiłeś na ziemi Twojego Ojca,
Przez krwawą ofiarę z samego siebie, raz złożoną na krzyżu,
Przez tę samą Ofiarę codziennie na ołtarzu odnawianą,
Przez Boską władzę, którą w sposób niewidzialny pełnisz za pośred-
nictwem Twoich kapłanów,

Prosimy Cię, abyś całe duchowieństwo zachował w świętej pobożności,
wysłuchaj nas, Panie.

Prosimy Cię, abyś dał swojemu ludowi pasterzy według Twego serca,
Prosimy Cię, abyś ich napełnił duchem Twojego kapłaństwa,
Prosimy Cię, aby usta kapłanów strzegły wiedzy,
Prosimy Cię, abyś posłał na swoje żniwo wiernych robotników,

Prosimy Cię, abyś pomnożył liczbę świętych szafarzy
Twoich misteriów,
Prosimy Cię, abyś dał im ducha wiernej służby według Twojej woli,
Prosimy Cię, abyś im udzielił łagodności w posłudze, umiejętności
w działaniu i wytrwałości w modlitwie,
Prosimy Cię, aby na każdym miejscu krzewili cześć Najświętszego
Sakramentu,
Prosimy Cię, abyś przyjął do radości wiecznej tych, którzy wiernie
Tobie służyli,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *przepuść nam, Panie.*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *wysłuchaj nas, Panie.*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *zmiłuj się nad nami, Panie,*
Jezu, Kapłanie, *usłysz nas,*
Jezu, Kapłanie, *wysłuchaj nas.*

Módlmy się. Boże, Uświęcicielu i Opiekunie swojego Kościoła, wzbudź przez Twojego Ducha godnych i wiernych szafarzy świętych misteriów, aby dzięki ich posługiwaniu i przykładowi lud chrześcijański, przez Ciebie wspierany, szedł drogą zbawienia. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Pieśń „Cóż Ci Jezu damy”

KS. JAN SZELAĞ
PRZEMYŚL

Posłani w pokoju Chrystusa *Adoracja dla rodziców dzieci przed I Komunią Świętą*

Cele nabożeństwa: ożywienie, obudzenie, wskrzeszenie wiary w realną obecność Jezusa w Najświętszym Sakramencie, doświadczenie i przeżycie Jego obecności, zachęta do apostołstwa czynu.

Uwaga: ważne jest, by czytający czuł tekst, a właściwie wydarzenie, które właśnie ma miejsce... Bardzo ważne są intonacja głosu oraz powolne czytanie.

Odczytanie fragmentu Ewangelii

„Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam przemienił się wobec nich. Jego odzienie stało się lśniące białe tak, jak żaden folusznik na ziemi wybielić nie zdoła. I ukazał się im Eliasz z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: «Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». Nie wiedział bowiem, co należy mówić, tak byli przestraszeni. I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: «To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie». I zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa” (Mk 9,2-8).

Komentarz:

Wstępowanie na górę, przebywanie na niej ma w Ewangeliach głębokie znaczenie. Jezus, Bóg-człowiek, do którego może przystąpić każdy, wstępuje na Górę Błogosławieństw, na górę Tabor, górę Oliwną, górę Kalwarię. Na górę Synaj zstępuje Jahwe, Bóg odległy i niedostępny dla prostego Izraelity. Góry, na które wstępuje Jezus, nie są niedostępnymi szczytami, ale otwartą przestrzenią, na którą zaprasza wszystkich spragnionych Jego obecności, miłości i prawdy.

Na górze Tabor Jezus przemienił się w obecności uczniów. Jego zewnętrzny wygląd jest symbolem tego, co działo się w Jego wnętrzu; bliskości

i całkowitej więzi z Ojcem. W podobny sposób promieniowała twarz Mojżesza na Synaju, gdy rozmawiał z Bogiem (zob. Wj 34,29-30). Lśniące białe szaty Jezusa są natomiast promieniowaniem boskości. Wszystko w Nim jest jasne, czyste, świetlane, objawia piękno i światło Boga.

Chwila ciszy...

Komentarz:

Dzisiaj, teraz, będziemy przeżywać wydarzenie, które stało się udziałem wybranych apostołów. Dzisiaj przez wiarę, podobnie jak uczniowie Piotr, Jakub i Jan, staniemy się świadkami przemienionego Jezusa, który obecny będzie pośród nas. Niech dzięki spotkaniu i bliskości Pana dokona się przemiana każdego z nas. Przemiana, która zmotywuje nas do świadectwa miłości bratniej – apostołstwa względem bliźnich. Wyrażać się ona będzie w przebaczeniu, gotowości pomocy, modlitwie wstawienniczej...

Niech spotkanie zrodzone z wiary i tęsknoty da nam pewność, że nasza codzienność naznaczona jest ukrytą, ale prawdziwą obecnością Pana!

Chwila ciszy...

Pieśń „Pan blisko jest, oczekuj Go”

Komentarz:

Jezus DZISIAJ wziął ze sobą ciebie: *(kapłan wymienia kolejno imiona rodziców dzieci przygotowujących się do I Komunii Świętej)*. Ciebie! Tak! Ciebie poprosił i zaprosił po imieniu...

Chwila ciszy...

Komentarz:

Spróbuj usłyszeć swoje imię. Wybrał... zaprosił... zaprowadził osobno na górę... na miejsce spotkania w świątyni... tej świątyni. Zostawiłeś rodzinny dom, wielość obowiązków i spraw, bo usłyszałeś: „Chodź za mną”. Bo poczułeś, że On zawołał Cię po imieniu...

Chwila ciszy...

Pieśń: „Pan zstąpił z nieba”

Chwila ciszy...

Kapłan wraz z asystą wychodzi w milczeniu z zakrystii i wystawia Najświętszy Sakrament.

Komentarz:

„Tam przemienił się wobec nich. Jego odzienie stało się lśniąco białe tak, jak żaden folusznik na ziemi wybielić nie zdoła”.

Dla uwypuklenia i podkreślenia tego faktu można skierować strumień światła na Najświętszy Sakrament.

Chwila ciszy...

Komentarz:

Jezus wielokrotnie zapewniał nas, że pozostanie z nami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata. Przecież stał się Emmanuelem, a więc Bogiem z nami! Czyżbyśmy zapomnieli?! Posłuchajmy Go uważnie!

„Odpowiedział im Jezus: «Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym ze wszystkiego, co Mi dał, niczego nie stracił, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym»” (J 6,35-40).

Pieśń „Jezus jest tu” (lub inny kanon)

Komentarz:

Oczyrna wiary, żarliwym sercem przeżywajmy nadal to, co dzieje się na naszej górze Tabor: „Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: «Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». Nie wiedział bowiem, co należy mówić, tak byli przestraszeni. I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: «To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie»”.

Dobrze, że tu jesteśmy. To jest Jezus! On zstąpił z nieba pod postacią Chleba! To jest Syn umiłowany Ojca, więc. Jego słuchajmy! W chwili ciszy trwaj przed Nim. Powiedz Mu, że Go potrzebujesz; powiedz o tych, których kochasz, powiedz o swoich dzieciach, rodzinie...

Chwila ciszy...

Pieśń „Ja wiem, w kogo ja wierzę”

Jezu, wierzę! Wierzę, że jesteś obecny w Najświętszym Sakramencie. Wierzę, że dajesz mi siebie jako Chleb Życia na drodze do wieczności. Jezu, wierzę!

Pomóż mi odkrywać Cię, poszukiwać w czasie adoracji. Pomóż mi pragnąć Ciebie w Komunii Świętej. Chryste, spraw, abym zapragnął! Przywołuj mnie cichym szeptem, abym wstępował do mojej świątyni na spotkanie z Tobą. Natchnij mnie wewnętrznym poruszeniem, abym korzystał z sakramentu Twojego miłosierdzia i jak najczęściej przyjmował Ciebie w darze Komunii Świętej, jako Chleb Życia na drodze ku wieczności. Jezu, dobrze nam tu być! Tak bardzo pragnę, aby przemieniła mnie dzisiejsza obecność przy Tobie!

Kapłan z Najświętszym Sakramentem przechodzi między wiernymi, kilka razy zatrzymując się i błogosławiąc w ciszy.

Na zakończenie lektor czyta:

„To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie”.

Pieśń „Być bliżej Ciebie chcę”

KS. JAN SZELAĞ
PRZEMYŚL

Bądź uzdrowiony i idź w pokoju! *Adoracja dla rodziców dzieci przed sakramentem bierzmowania*

W przeżyciu nabożeństwa pomocne będzie odpowiednie przygotowanie miejsca modlitwy – tak jak do wystawienia Najświętszego Sakramentu (z zachowaniem przepisów liturgicznych). Warto także umieścić klęcznik, krzesło lub taboret owinięty białym materiałem i rozwiesić na nim białą szeroką stułę, najlepiej z wizerunkiem Jezusa.

Taka dekoracja stanowi pomoc, angażuje wyobraźnię i pomaga w przeżyciu nabożeństwa.

Odczytanie perykopy biblijnej

„A pewna kobieta od dwunastu lat cierpiała na upływ krwi. Wiele przecierpiała od różnych lekarzy i całe swe mienie wydała, a nic jej nie pomogło, lecz miała się jeszcze gorzej. Słyszała ona o Jezusie, więc przysłała od tyłu, między tłumem, i dotknęła się Jego płaszcz. Mówiła bowiem: «Żebym się choć Jego płaszcz dotknęła, a będę zdrowa». Zaraz też ustał jej krwotok i poczuła w ciele, że jest uzdrowiona z dolegliwości. A Jezus natychmiast uświadomił sobie, że moc wyszła od Niego. Obrócił się w tłumie i zapytał: «Kto się dotknął mojego płaszcz?». Odpowiedzieli Mu uczniowie: «Widzisz, że tłum zewsząd Cię ściska, a pytasz: Kto się Mnie dotknął?». On jednak rozglądał się, by ujrzeć tę, która to uczyniła. Wtedy kobieta przysłała zalekniona i drżąca, gdyż wiedziała, co się z nią stało, upadła przed Nim i wyznała Mu całą prawdę. On zaś rzekł do niej: «Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju i bądź uzdrowiona ze swej dolegliwości»” (Mk 5,25-34).

Komentarz:

Spróbujmy wczuć się w przeżycia, samopoczucie kobiety. Co czuła? Ból i cierpienie z powodu choroby; stopniowo traconą nadzieję; bolesne doświadczenie wyzysku i niepowodzeń w leczeniu przez ówczesnych medyków

i „uzdrowicieli”; piętno rytualnej nieczystości, skazujące ją na wykluczenie; bezradność i ubóstwo materialne. Stała się „zebrakiem” ludzkiej uwagi i współczucia. Ileż bólu i cierpienia, niepewności i lęku miała w sobie!

Zachowała jednak – być może ledwo tłącą się – nadzieję i wiarę w spotkanie z Mistrzem z Nazaretu – Jezusem. Słyszała o Nim. Wiedziała, że będzie nieopodal przechodził. Tak bardzo chciała Go zobaczyć! Nie zważa na pogardę innych, na wyśmianie. Wychodzi do Jezusa! Chce dotknąć Jego szaty. Bo wiara jest najważniejsza. Kobieta jest w sercu przekonana, że to spotkanie ją przemieni... uzdrowi...

Chwila ciszy...

Jakże podobne jest nasze życie do losu biblijnej kobiety. Wiele w nas niepewności, choćby o przyszłość dzieci, o ich dobre wychowanie; starań o uzdrowienie z nałogów naszych bliskich; ileż chorób ducha wywołanych grzechem...

W ogłoszeniach niedzielnych usłyszeliście zaproszenie do świątyni. Niemal każdego dnia słyszycie o Eucharystii... To właśnie „zwiastowanie”, że będzie przechodził Jezus! Ukryty pod postacią Eucharystycznego Chleba! Trzeba wiary, by Go rozpoznać. Nadziei, by do Niego przyjść. Miłości, by przy Nim trwać. Teraz przychodzi w naszym zgromadzeniu liturgicznym...

Błagaj o łaskę wiary, o tęsknotę spotkania. Jak biblijna kobieta...

Wystawienie Najświętszego Sakramentu

Pieśń: „Pan blisko jest” lub „Pan zstąpił z nieba”

Chwila ciszy...

Komentarz:

Jezus obiecał nam, że będzie z nami przez wszystkie dni aż do skończenia świata. Jego obecność rozpoznawana jest przez wiarę. Zapewnił, że jest „Chlebem Żywym, który zstąpił z nieba”. Jest pośród nas...

Uwierz, wzbudź w sobie akt wiary...

Chwila ciszy...

Pieśń: „Otwórz, Panie, moje oczy, abym przejrzał”

Komentarz:

Kobieta chciała dotknąć szaty Jezusa. Bo wierzyła, bo miała nadzieję, bo bardzo Go kochała! Trwajmy w milczeniu... Kto pragnie, niech podejdzie w pobliże Najświętszego Sakramentu, uklęknie, chwyci stulę. To niejako dotknięcie „szaty Jezusa”. Wpatruj się w Najświętszy Sakrament, próbując wyobrazić sobie Jego twarz, poczuć Jego bliskość. Kilka sekund spojrzenia, trwania. Powiedzmy, że Go potrzebujemy, że chcemy, by nas uleczył. Zawierzmy Mu dzieci. Mówmy sercem: Jezu, ufam, wierzę! Upadnijmy przed Nim na kolana i wyznajmy Mu całą prawdę! (por. Mk 5,33).

W czasie modlitwy zachowujemy milczenie. Można co pewien czas zaintonować kanon lub odpowiednią pieśń.

Komentarz:

„On zaś rzekł do niej: «Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju i bądź uzdrowiona ze swej dolegliwości” (Mk 5,34).

Doświadczyliśmy obecności Jezusa, Jego bliskości. Zanieśmy doświadczenie wiary i wewnętrznego pokoju do naszych domów. Opowiadajmy o nim, o tym cudownym spotkaniu. Lęk i obawę przemieńmy w nadzieję i ufność; niepewność wiary i wątpliwości w apostołstwo modlitwy i czynu w naszych domach; złość w orędzie dobrego słowa; zapragniemy wspólnoty domowej, gdzie jednymyślnie będziemy trwali na modlitwie w obecności Pana...

Chwila ciszy...

Pieśń „Cóż Ci Jezu damy”

Modlitwa przed błogosławieństwem

Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem

ZOFIA HEYKA
DK. WALDEMAR ROZYNKOWSKI
TORUŃ

O mój Boże, wierzę w Ciebie! *Adoracja Najświętszego Sakramentu dla dzieci*

Przygotowanie

Do adoracji Najświętszego Sakramentu dzieci należy przygotować. Trzeba podjąć w tym względzie intensywne starania. Można wykorzystać spotkania w ramach katechezy szkolnej, a także te na płaszczyźnie parafialnej. Warto wtedy opowiedzieć o objawieniach w Fatimie (lub skorzystać z formy prezentacji bądź filmu), gdyż podczas adoracji będziemy się odwoływać właśnie do nich. Warto też wcześniej nauczyć dzieci pieśni, które będą śpiewane podczas adoracji. Wskazane jest, aby do przygotowań włączyć również rodziców.

Należy uczynić wszystko, co możliwe, aby adoracja przebiegała w atmosferze spotkania z kochającą osobą. Nie powinna mieć charakteru szeptanego, oficjalnego spotkania. Jeżeli dzieci mają klęczce, klęczniki powinny być dla nich odpowiednie, nie takie, pod które wpadają głowami. Dzieci powinny mieć dobry kontakt wzrokowy z Jezusem obecnym w Najświętszym Sakramencie. Podczas adoracji mogą być na dywanie. Wtedy pozwólmy im klęczeć, siedząc na piętach, inaczej nie wytrzymają dłuższego czasu adoracji.

Podsumowując, uczynimy wszystko, co jest możliwe, aby okoliczności zewnętrzne sprzyjały spotkaniu dzieci z Bogiem obecnym w Najświętszym Sakramencie.

Wprowadzenie

Prowadzący wyjaśnia dzieciom, że za chwilę będziemy adorować Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie.

Co to znaczy adorować? To znaczy bardzo, bardzo kochać – uwielbiać i zachwycić się Bogiem! Wiemy, że nie można kogoś zmusić do miłości i nie można kogoś zmusić do zachwyty. Dlaczego Bogiem można się zachwycić?

Bóg stworzył cały kosmos, a w nim wszystkie stworzenia, w końcu stworzył także człowieka. Ciebie i mnie. Bóg stworzył wszystko i każdego z miłości. Chce każdego ciągle na nowo obdarowywać.

Bóg kocha cię bardzo i zawsze jest blisko ciebie. Chce, żebyś był także blisko Niego, żebyś Go kochał i rozmawiał z Nim jak ze swoim najlepszym przyjacielem. Ten Chleb to nasz Bóg! Przyjmij zaproszenie Boga do spotkania z Nim w czasie dzisiejszej adoracji.

Pieśń „Jezus jest tu”

Wystawienie Najświętszego Sakramentu

Prowadzący przypomina dzieciom o wydarzeniach w Fatimie.

Przykład:

W dalekiej Portugalii, w miejscowości Fatima ponad 100 lat temu mieszkały dzieci: 9-letni Franciszek, 7-letnia Hiacynta i 10-letnia Łucja. Spotkały kiedyś anioła, który nauczył je pięknej modlitwy. Jej odmawianie przygotowało dzieci do przyjęcia objawienia Matki Bożej, które miało miejsce w 1917 roku. Dzisiaj będziemy adorować Jezusa, powtarzając często słowa tej modlitwy, wierząc, że pomoże nam ona w spotkaniu z Jezusem ukrytym w Najświętszym Sakramencie, tak jak przygotowała Franciszka, Hiacyntę i Łucję na przyjęcie Jezusa i Jego Matki.

1. Wierzę w Ciebie!

Prowadzący adorację czyta na głos modlitwę, którą anioł przekazał dzieciom w Fatimie:

„O mój Boże, wierzę w Ciebie, uwielbiam Ciebie, ufam Tobie, kocham Cię. Proszę Cię, byś wybaczył tym, którzy nie wierzą, którzy Cię nie uwielbiają, którzy Cię nie kochają, którzy Ci nie ufają”.

Prowadzący adorację powtarza fragment modlitwy: „O mój Boże, wierzę w Ciebie!”.

Następnie zachęca dzieci, aby powtórzyły razem z nim trzy razy:
„O mój Boże, wierzę w Ciebie!”.

Komentarz:

Wierzyć to spotkać Jezusa głęboko w swoim sercu. W moim i twoim sercu mówi On do nas i zapewnia, że jest, że nas kocha. Powiedz Jezusowi w ciszy swojego serca, że wierzysz w Niego, i posłuchaj, jak On będzie mówił do ciebie.

Chwila ciszy...

Pieśń „Wierzę w Ciebie, Panie”

<i>Wierzę w Ciebie, Panie, coś mnie obmył z win,</i>	<i>e C D e</i>
<i>Wierzę, że człowiekiem stał się Boży Syn</i>	<i>e C D e</i>
<i>Miłość Ci kazała krzyż na plecy brać,</i>	<i>a D G e</i>
<i>W tabernakulum zostałeś, aby z nami trwać</i>	<i>C D G H7</i>
<i>Jesteś przewodnikiem nam do wieczności bram</i>	<i>a D G e</i>
<i>Tam przygarniesz nas do siebie.</i>	<i>C D e</i>

The image shows the musical notation for the song 'Wierzę w Ciebie, Panie'. It consists of four staves of music in G major (one sharp) and 4/4 time. The first staff contains the first four measures. The second staff starts at measure 5 and contains the next four measures. The third staff starts at measure 9 and contains the next four measures. The fourth staff starts at measure 13 and contains the final four measures, which are mostly rests.

2. Uwielbiam Ciebie!

Prowadzący czyta modlitwę:

„O mój Boże, wierzę w Ciebie, uwielbiam Ciebie, ufam Tobie, kocham Cię! Proszę Cię, byś wybaczył tym, którzy nie wierzą, którzy Cię nie uwielbiają, którzy Cię nie kochają, którzy Ci nie ufają”.

Prowadzący adorację powtarza fragment modlitwy: „O mój Boże, uwielbiam Ciebie!”.

Następnie zachęca dzieci, aby powtórzyły razem z nim trzy razy: „O mój Boże, uwielbiam Ciebie!”.

Komentarz:

Uwielbiać to zachwycić się, podziwiać. Chcemy się dzisiaj zachwycić tym, że potężny Bóg stał się taki jak my i prosi, abyśmy na Niego włożyli wszystkie swoje winy, a karmiąc się Jego Ciałem, stawali się dobrzy jak On. Powiedz Jezusowi w ciszy swojego serca, że Go uwielbiasz, że jest dla ciebie ważny, i posłuchaj, co mówi dzisiaj w twoim sercu.

Chwila ciszy...

Pieśń „Wierzę w Ciebie, Panie”

*Tyś jest moim życiem, boś Ty żywy Bóg,
Tyś jest moją drogą, najpiękniejszą z dróg.
To jest moją prawdą, co oświeca mnie,
Boś odwiecznym Synem Ojca, który wszystko wie.
Nic mnie nie zatrwoży już wśród najcięższych burz,
Bo Ty, Panie, jesteś ze mną.*

3. Ufam Tobie!

Prowadzący czyta modlitwę:

„O mój Boże, wierzę w Ciebie, uwielbiam Ciebie, ufam Tobie, kocham Cię! Proszę Cię, byś wybaczył tym, którzy nie wierzą, którzy Cię nie uwielbiają, którzy Cię nie kochają, którzy Ci nie ufają”.

Prowadzący adorację powtarza fragment modlitwy: „O mój Boże, ufam Tobie!”.

Następnie zachęca dzieci, aby powtórzyły razem z nim trzy razy: „O mój Boże, ufam Tobie!”.

Komentarz: Ufać to wiedzieć, że wszystko, co mnie spotyka, jest dla mnie dobre: radości i smutki, spotkania i rozstania, zdrowie i choroby. Jezus wie, co jest dla mnie dobre, bo mnie kocha! Powiedz Jezusowi, że Mu ufasz. Opowiedz Mu, czym się dzisiaj ucieszyłeś, co cię dzisiaj smuci, a może i boli, na co czekasz, czego się boisz i posłuchaj, co On ci odpowie.

Chwila ciszy...

Pieśń „Wierzę w Ciebie, Panie”

*Tyś jest moją siłą, w Tobie moja moc,
Tyś jest mym pokojem w najburzliwszą noc,
Tyś jest mym ratunkiem, gdy zagraża los,
Moją słabą ludzką rękę ujmij w swoją dłoń.
Z Tobą przejdę poprzez świat w ciągu życia lat
I nic złego mnie nie spotka.*

4. Kocham Cię!

Prowadzący czyta modlitwę:

„O mój Boże, wierzę w Ciebie, uwielbiam Ciebie, ufam Tobie, kocham Cię! Proszę Cię, byś wybaczył tym, którzy nie wierzą, którzy Cię nie uwielbiają, którzy Cię nie kochają, którzy Ci nie ufają”.

Prowadzący adorację powtarza fragment modlitwy: „O mój Boże, kocham Cię!”.

Następnie zachęca dzieci, aby powtórzyły razem z nim trzy razy: „O mój Boże, kocham Cię!”.

Komentarz:

Kochać to dobrze znać i rozumieć, współczuć i służyć oraz pomagać. Powiedz Jezusowi, że go kochasz, że chcesz być blisko Niego i pomagać Mu, jeśli On tego będzie chciał. Powiedz to z całego serca i posłuchaj w ciszy swojego serca, co On chce powiedzieć teraz Tobie.

Chwila ciszy...

Pieśń „Wierzę w Ciebie, Panie”

*Tobie, Boże, miłość, wiarę swoją dam.
W Tobie, Synu Boży, ufność swoją mam.
Duchu Święty, Boże, w serce moje zstąp
I miłości Bożej ziarno rzuć w me serce w głęb.
W duszy mojej rozpal żar, siedmioraki dar,
Daj mi stać się Bożą rolę.*

Modlitwa prośby

Prowadzący czyta fragment Ewangelii według św. Marka:

„Przynosili Mu również dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego. A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: «Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. Zaprawdę powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego». I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je” (Mk 10,13-16).

Prowadzący adorację może przybliżyć dzieciom przywołane powyżej słowo i pokazać, jak ważna dla Jezusa jest każda osoba, w tym każde

dziecko. Warto pokazać, że dzieciństwo może być czasem szczególnej łaski. Można się odwołać np. do tekstów siostry Leonii Nastał (1903–1940), zakonnicy ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej, do której Jezus powiedział między innymi: „Powiedz twojemu spowiednikowi, że kapłani za mało mówią o obecności Bożej w duszach dzieciom. Powinno się o tym tak pouczać dzieci jak o mojej obecności eucharystycznej. Mają one bowiem Trójkę Przenajświętszą w swojej duszy, a nie wiedzą o tym. Nic dziwnego, że postępują niekiedy tak, jakby Boga w ogóle nie było”. (zob.: s. Leonia Nastał, „Uwierzyłam Miłości. Dziennik duchowy i wybór listów”, Kraków 2010, nr 11, s. 52).

Prowadzący zachęca dzieci, aby zносиły do Boga modlitwy w różnych intencjach. Pierwsze intencje mogą być ułożone jak poniżej. Można je rozdać dzieciom do przeczytania, kolejne mogą być przez nie wypowiedziane spontanicznie.

– O mój Boże! Proszę Cię, abyś wybaczył tym, którzy w Ciebie nie wierzą.
Dzieci powtarzają: – Wysłuchaj nas, Panie!

– O mój Boże! Proszę Cię, abyś wybaczył tym, którzy Ciebie nie uwielbiają.
Dzieci powtarzają: – Wysłuchaj nas, Panie!

– O mój Boże! Proszę Cię, abyś wybaczył tym, którzy Ciebie nie kochają.
Dzieci powtarzają: – Wysłuchaj nas, Panie!

– O mój Boże! Proszę Cię, abyś wybaczył tym, którzy Tobie nie ufają.
Dzieci powtarzają: – Wysłuchaj nas, Panie!

– O mój Boże! Proszę, poślij kapłanów do wszystkich, którzy potrzebują ich posługi.
Dzieci powtarzają: – Wysłuchaj nas, Panie!

– O mój Boże! Proszę, aby nasi najbliżsi często przystępowali do Komunii Świętej.

Dzieci powtarzają: – Wyśłuchaj nas, Panie!

– O mój Boże! Proszę, poślij nas do osób, którym mamy powiedzieć, że Ty je kochasz i chcesz się z nimi spotykać.

Dzieci powtarzają: – Wyśłuchaj nas, Panie!

Zaproszenie do modlitwy spontanicznej dzieci.

„Ojcze nasz”

Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem

Pieśń „Chwała i dziękczynienie” lub „Niech będzie chwała i cześć, i uwielbienie”

KS. RAFAŁ FLAK
RZESZÓW

Przy Tobie, Jezu, jestem bezpieczny *Adoracja dla młodzieży*

Pieśń „Nie bój się, nie lękaj się”

Panie Jezu, ukryty w białym kawałku chleba, w tym trudnym czasie – czasie lęku o ludzkie życie, strachu przed przyszłością, ciągłych obaw o naszych bliskich – przychodzimy właśnie do Ciebie. Wierzimy, że tylko Ty możesz od nas oddalić wszystkie lęki i każdą niepewność. Wierzimy, że tylko czas spędzony tu przed Tobą – żywym i prawdziwym Bogiem – może dać owoce w postaci odnowionej nadziei i pokoju w sercach.

Cisza... ukojenie z Tobą, Panie, to oderwanie się od spraw tego świata. W tej ciszy pragniemy zostawić nasze troski, nasze problemy i lęki. W tej ciszy chcemy oddać Ci wszystkie sprawy naszego życia. Niech ta cisza ogarnie nasze serca i nasze myśli.

Chwila ciszy...

Pieśń „O Jezu, w Hostii utajony”

Panie, pozwól mi dziś zrozumieć, że to Ty jesteś moją opoką i twierdzą. Pozwól zrozumieć, że nie muszę się lękać, że mogę iść do przodu nawet pośród największych burz tego świata, bo gdy trwam przy Tobie – jestem bezpieczny.

Panie Jezu, ciężko mi, ale Ty to wiesz najlepiej... Brak mi pokory, by przyjąć to, co dla mnie przygotowałeś. Ciągłe wydaje mi się, że wiem lepiej, że umiem lepiej i że sam potrafię wszystko. Jezu, zabierz ode mnie te „ślepotę codzienności”. Dopomóż otworzyć oczy na Ciebie – Dobro największe, Miłość nieograniczoną i Prawdę jedyną. Pomóż odrzucić egoizm i pychę, które zamykają mnie na potrzeby bliźnich. Ty sam zawsze pochylasz się nad zgębnionymi i bezbronnymi. Proszę, naucz mnie tego! Proszę, Jezu – dotknij moich oczu, abym przejrzał i nie tylko widział, ale przede wszystkim zobaczył...

Chwila ciszy...

Pieśń „Dotknij, Panie, moich oczu”

Jezu, Chlebie Życia, wiem, że nie mogę żyć pełnią życia, będąc z dala od Ciebie. Wiem, że nie będę prawdziwie syty, gdy poprzestanę tylko na ziemskim pokarmie. Wiem, że tak naprawdę to przyjmowanie Ciebie do serca może dać mi pełnię szczęścia. Wiem to, ale... No właśnie, to chyba ten moment, Jezu, żeby się przyznać... Wiem, i co z tego? Czy częściej przystępuję do sakramentu pokuty i pojednania? Czy częściej przyjmuję Eucharystię? Czy robię to z szacunkiem? Czy pamiętam o dziękczynieniu?

No właśnie – niby wiem, i co z tego? A przecież to „Eucharystia daje życie”, a przecież to Ty, Jezu, jesteś prawdziwym pokarmem i cały czas czekasz, bym zaczął Cię przyjmować. Czekasz cierpliwie, bym wreszcie zrozumiał, że moje fizyczne siły zależą przede wszystkim od zdrowia duchowego, a to mogę osiągnąć tylko dzięki Tobie, bo to Ty jesteś Chlebem życia. „Błogosławieni, którzy zostali wezwani na Jego ucztę”.

Chwila ciszy...

Pieśń „Kto spożywa moje ciało”

Jezu – Boski Uzdrawicielu, już wiem, już chyba zrozumiałem. To po to tu zostałeś w postaci tego białego chleba. Nie chcesz, żebym był sam. Nie chcesz, żebym wątpił. Nie chcesz, żebym się załamywał, gdy upadnę, bo to, że upadnę, to jest przecież pewne – jestem tylko człowiekiem. Ale teraz, z Tobą, mam chociaż siły, by powstać. Ty chcesz mnie podtrzymać. Ty chcesz iść ze mną i czuwać nade mną. Nie pozwolisz mi się nawet zranić, ale tylko pod warunkiem, że bezgranicznie Tobie zaufam, że z pełną świadomością powiem: „Tak, Panie, chcę być uzdrowiony”.

Panie, daj mi łaskę i mądrość, bym już teraz odkrył źródło niewyczerpanej radości, źródło spokoju, który nigdy nie przemija. Wypełnij mnie swoją Boską obecnością, która otworzy moje serce na potrzeby bliźnich i pozwoli patrzeć na świat Twoimi miłosiernymi oczami.

Chwila ciszy...

Pieśń „Zaufałem Panu i już”

I co dalej, Jezu? Jestem w końcu zdrowy. Ty, Panie, jesteś w moim sercu. Wierzę i ufam, więc do dalej? Czy to już wszystko? Nie, to dopiero początek trudnej, ale pięknej drogi. Pięknej, bo z Tobą w sercu. Trudnej, bo wymagającej odwagi i daru z siebie. Jezu, pomóż mi zrozumieć, że skoro Ty tak bardzo kochasz mnie, a ja nauczyłem się wreszcie kochać Ciebie, to powinienem teraz zacząć służyć.

Służyć? W dzisiejszych czasach? Jak to, Panie? Nie do końca rozumiem... Podjąłem już wysiłek zmiany własnego życia. Przyznałem się do dotychczasowych błędów. Przystąpiłem nawet do sakramentu pokuty i pojednania... I jeszcze coś. Nie mogę po prostu spokojnie żyć. Ty i ja. Ty kochasz mnie, ja kocham Ciebie. Prosta logika. Po co jeszcze inni?

No właśnie – znów to samo. Znów ten egoizm, a niby zrozumiałem...

Nie. Czas z tym skończyć. Czas wyjść ze swojej izdebki. Czas pokazać światu, że moim szczęściem jest życie w jedności z Tobą, Panie. Czas odważnie powiedzieć: Jezus jest moim Panem! Jezus siłą mą! Jezus – i tylko On.

Chwila ciszy...

Pieśń „Jezus zwyciężył, to wykonało się”

Jezu, Ty powiedziałeś: „Jedni drugich ciężary noście”. To pewnie znaczy, że przyszedł czas, by wyjść do innych i zacząć im pomagać. Czas zaświadczyć swoim życiem o Ojcu tak, jak Ty, Jezu, świadczyłeś przez całe swoje ziemskie życie. Być dobrym jak chleb, potulnym jak baranek i odważnym jak lew. Dużo tego. Czy dam radę? To wydaje się bardzo trudne.

Ty jesteś Bogiem – dałeś radę. Poniosłeś na Golgotę grzechy całego świata. Ja jestem tylko człowiekiem. Nie mam tyle sił. Nie wiem, czy udźwignę odpowiedzialność. Nie wiem, czy będę umiał być Twoim oddanym uczniem, ale TAK – chcę spróbować. Tak, chcę być Twoim, Jezu, świadkiem przez gorliwość i posłuszeństwo, przez wierność Ewangelii, a przede wszystkim przez miłość do bliźniego.

Już wiem, że nie muszę przechodzić jak Ty, Jezu, całej drogi krzyżowej, ale chcę w codzienności kierować się Dekalogiem. Nie muszą mnie biczować, bym z godnością nauczył się przyjmować każde przykre czy obraźliwe słowo. Nie muszę umierać za wiarę, ale muszę nauczyć się jej bronić przez świadectwo dobrego życia, czyli tak, by każdy, kto mnie spotka, chciał zapytać: „Co się stało?”. A może więcej: „Co mam zrobić, by też czuć radość i pokój w sercu?”.

Pomóż mi, Jezu, być Twoim świadkiem w codziennym życiu.

Chwila ciszy...

Pieśń „Ty wskazałeś drogę do miłości”

Wiem, że nie zawsze na to zasługuję, ale proszę, mów do mnie, Panie, i nigdy nie przestawaj – nawet wtedy, gdy przez grzech i niewierność mój słuch będzie przytępiony. Wiem, że tylko z Tobą dam radę ciągle zaczynać od nowa i trwać w dobrym. Daj mi, proszę, łaskę dostrzegania Cię w drugim człowieku i we wszystkich wydarzeniach życia codziennego. Daj mi zrozumieć, że Twój plan to najwspanialszy plan na moje życie i tak naprawdę wystarczy, żebym się go tylko trzymał. Niech Twoja miłość będzie motorem mojego życia. Niech Twoje Ciało będzie prawdziwym pokarmem dla mojej duszy. Niech Twoje błogosławieństwo będzie moim umocnieniem.

Chwila ciszy...

Pieśń „Niechaj z nami będzie Pan”

Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem

Pieśń „Niech będzie chwała i cześć, i uwielbienie”

KS. MICHAŁ DĄBRÓWKA
TARNÓW

Komentarze do Ewangelii podczas procesji Bożego Ciała 2022

1. „To czyńcie na moją pamiątkę”

zob. *Sacramentum caritatis*, nr 70–71

Jezus mówi do swoich uczniów: „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje [...] Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew” (Mt 26,26-28). Jednocześnie wzywa ich: „To czyńcie na moją pamiątkę” (Łk 22,19). Uczniowie Jezusa mają więc nieustannie powtarzać to, co uczynił ich Mistrz – nie tylko to, co dokonało się w Wieczerniku, lecz także to, co dokonało się na krzyżu. Jezus pragnie, abyśmy nie tylko sprawowali Eucharystię, lecz także sami stali się „eucharystią”, czyli dziękczynnym darem złożonym Bogu w ofierze. Eucharystia przemienia bowiem całe nasze życie w duchowy kult składany Bogu. Do przyjęcia takiej postawy zachęca nas św. Paweł: „A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej” (Rz 12,1).

Pewien wielki mistrz życia duchowego mawiał: „Rankiem podczas Mszy św. ja jestem kapłanem, a Jezus ofiarą; w ciągu dnia Jezus jest kapłanem, a ja ofiarą” (P. Olivaint). Zaś w jednej ze swoich homilii Orygenes tak pouczał swoich słuchaczy: „Jeśli miłuję braci moich tak bardzo, że «oddaję życie za swych braci», jeśli «aż do śmierci toczyć będę walkę za sprawiedliwość i prawdę» – złożyłem całopalną ofiarę na ołtarzu Boga. Jeśli «uśmiercę członki swoje» dla wszelkiej pożądliwości cielesnej, jeśli «świat został ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata» – złożyłem całopalną ofiarę na ołtarzu Bożym, i sam jestem kapłanem składającym swoją własną ofiarę” („Homilie o Księdze Kapłańskiej”, 9,9).

Każdego dnia składamy ofiarę swojego życia. Spalamy się w domu, w pracy, w szkole. Zaciskamy zęby, wypruwamy sobie żyły, pojawiają się krew, pot i łzy. Niekiedy zastanawiamy się, po co to wszystko i czy ma to jakiś większy sens. Ma, jeśli uczynimy z tego ofiarę miłą Bogu! Dla Boga ta ofiara

ma ogromne znaczenie. Dlatego podczas każdej Mszy św. Jezus wskazuje na swoją ofiarę i mówi do nas: „To czyńcie na moją pamiątkę”.

Wszędzie powinniśmy więc dostrzegać ołtarz, na którym dokonuje się nasza ofiara, którą potem możemy wraz z Chrystusem złożyć na ołtarzu w czasie Eucharystii. Na przykład matka przygotowująca obiad dla swojej rodziny kupuje produkty, dźwiga ciężkie reklamówki, kosztuje ją to wiele czasu i trudu – jak dobrze by było, gdyby w stole, na którym to wszystko przygotowuje, widziała swój ołtarz. Dla chorego takim ołtarzem jest jego łóżko, dla ucznia biurko, przy którym się uczy, dla rzemieślnika warsztat pracy itd. Wszędzie możemy dostrzegać ołtarz, na którym dokonuje się nasza ofiara, a potem przynosić to wszystko na Eucharystię jako nasz dar ofiarny.

2. „Wy dajcie im jeść”

zob. *Sacramentum caritatis*, nr 88, 90

„Żal mi tego tłumu [...] bo nie mają co jeść” (Mk 8,2). Te słowa ukazują dogłębne współczucie, jakie Chrystus żywi wobec każdej osoby. Czy mogę powiedzieć tak samo jak On? Czy mogę powiedzieć, że jest mi żal z powodu tak wielu osób, które głodują na tym świecie i niejednokrotnie nawet umierają z tego powodu? Nie może być tak, że będąc nasyconym chlebem z nieba, nie będę zwracał uwagi na tych, którym brakuje chleba powszedniego. Przecież „każda celebrowanie eucharystyczna uobecnia sakramentalnie dar, jaki Jezus uczynił z własnego życia przez śmierć na krzyżu dla nas oraz dla świata całego. Równocześnie w Eucharystii czyni on z nas świadków współczucia Boga wobec każdego brata i siostry. W ten sposób rodzi się wokół tajemnicy eucharystycznej służba miłości wobec bliźniego” (*Sacramentum caritatis*, nr 88).

Miarą autentyczności naszej miłości do Najświętszego Ciała Chrystusa jest miara naszej miłości do Jego Ciała mistycznego, którego szczególnymi członkami są ludzie ubodzy. Nie możemy bowiem zapominać, że ten, który powiedział: „To jest Ciało moje” (Mt 26,26), powiedział również: „Byłem głodny, a nie daliście Mi jeść” oraz: „Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili” (Mt 25,42.45). Dlatego św. Jan Chryzostom poucza nas: „Chcesz uczcić ciało Chrystusa? Nie gardź Nim, kiedy jest nagi. Nie oddawaj Mu czci tutaj, w świątyni, odzianemu w jedwabie, aby potem wzgardzić Nim na zewnątrz, gdzie cierpi głód i nagość” („Homilie

o Ewangelii wg św. Mateusza”, 50,3). Z miłości do obecności Chrystusa w Najświętszym Sakramencie musi więc rodzić się w nas miłość do Jego obecności w ludziach ubogich i najbardziej potrzebujących.

Sprawując Mszę św., powinniśmy pamiętać, że „że ofiara Chrystusa jest dla wszystkich i dlatego Eucharystia przynagla każdego [...] wierzącego, by stawał się «chlebem łamanym» dla innych, a więc by angażował się na rzecz świata bardziej sprawiedliwego i braterskiego. Myśląc o rozmnożeniu chleba i ryb, winniśmy rozpoznać, że Chrystus nadal, również i teraz, wzywa swych uczniów, by osobiście angażowali się: «Wy dajcie im jeść» (Mt 14,16). Naprawdę powołaniem każdego z nas jest, byśmy wraz z Jezusem byli chlebem łamanym za życie świata” (*Sacramentum caritatis*, nr 88).

3. „Opowiadajcie, co was spotkało”

zob. *Sacramentum caritatis*, nr 84–85

„W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy [...] Opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba” (Łk 24,33.35). Echo tego wydarzenia rozbrzmiewa w słowach Pierwszego Listu św. Jana: „To wam oznajmiamy [...] cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotyczyły nasze ręce” (1,1). Te słowa powinny być na ustach wszystkich, którzy wychodzą ze Mszy św. i idą do świata. „Nie możemy bowiem zatrzymać dla siebie miłości, którą celebруем w tym sakramencie. Domaga się ona ze swej natury, by była przekazana wszystkim. To, czego świat potrzebuje, to miłość Boga, spotkanie z Chrystusem i wiara w Niego [...] Również i my winniśmy móc powiedzieć naszym braciom z przekonaniem: «To, co ujrzeliśmy i usłyszeliśmy, to i wam oznajmiamy, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami!» (1 J 1,1-3)” (*Sacramentum caritatis*, nr 84).

Jak wyglądasz, kiedy wychodzisz ze Mszy św.? Czy ktoś patrzący na ciebie z boku może rozpoznać, że jesteś przemieniony przez to niezwykle wydarzenie? Co mówisz, kiedy z niej wychodzisz? Czy ktoś słuchający ciebie może usłyszeć, że przeżyłeś coś wyjątkowego? Przecież „pierwszą i podstawową misją, jaka rodzi się ze świętych tajemnic, które celebруем, jest dawanie świadectwa naszym życiem. Zachwyt wobec daru, jaki Bóg nam dał w Chrystusie, wzbudza w naszej egzystencji nową dynamikę, zobowiązującą nas,

byśmy dawali świadectwo Jego miłości. Stajemy się świadkami, gdy poprzez nasze czyny, słowa i sposób bycia ktoś Inny objawia się i udziela” (*Sacramentum caritatis*, nr 85).

Wielu naszych bliskich oraz przyjaciół już nie przychodzi na Eucharystię i nie spotyka tam Chrystusa. Oby jednak mogli spotkać Go w nas, którzy z Nim się regularnie spotykamy i Nim się karmimy. Oby mogli usłyszeć Go w naszym słowie, dostrzec w naszym spojrzeniu i poczuć w naszym geście. Może wtedy zapragną mieć współuczestnictwo z nami. Może wtedy zapragną spotkać się z Nim osobiście.

4. „Bądźcie jednym ciałem”

zob. *Sacramentum caritatis*, nr 89

„Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowałeś” (J 17,23). Te słowa brzmią dla nas jak przestroga. Jeżeli nie zespolimy się w jedno, jeżeli nie będzie między nami miłości, to świat nie pozna Jezusa oraz miłości, jaką Bóg ma ku człowiekowi. I będzie to tylko i wyłącznie nasza wina! Brak miłości między nami będzie skutkował brakiem wiary w świecie. Właściwie już to się dzieje. Jesteśmy daleko od siebie, jesteśmy podzieleni – więc nieautentyczni.

Popatrzmy na naszą parafię, popatrzmy na naszą rodzinę – czy stanowimy jedno? Czy przyciągamy tych, którzy są daleko od Boga, zapachem miłości unoszącej się między nami? A może odpycha ich smród obojętności lub nawet wrogości? Pamiętajmy, że „w tajemniczym splocie między działaniem Boga a działaniem człowieka głoszenie Ewangelii odbywa się za pośrednictwem mężczyzn i kobiet, którzy uwiarygodniają to, co głoszą przez życie, w sieci relacji międzyludzkich, budzących zaufanie i nadzieję. W obecnych czasach, często naznaczonych obojętnością, zamknięciem jednostki w sobie i odrzuceniem drugiego, ponowne odkrycie braterstwa ma fundamentalne znaczenie, ponieważ ewangelizacja jest ściśle związana z jakością relacji międzyludzkich” („Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w służbie misji ewangelizacyjnej Kościoła”, nr 24). Jaka jest więc jakość relacji między nami? Może czas najwyższy ją poprawić – zwłaszcza że tak wielu ludzi odchodzi od wspólnoty Kościoła, bo nie dostrzega w niej miłości. Mówią więc, że to tylko „instytucja”, z którą nie chcą mieć nic wspólnego.

Chrystus karmi nas swoim Ciałem, abyśmy złączyli się w jedno – w naszej parafii, w naszym sąsiedztwie i w naszych rodzinach. Przyjmując Go, prosimy słowami pieśni eucharystycznej: „Jezu, w Hostii utajony, daj mi Serce swoje, daj”. Przyjmujemy Go więc w Komunii po to, aby dał nam swoje Serce, czyli swoją zdolność kochania tych, których nam trudno jest kochać. Przyjmujemy Go po to, aby rozpałił w nas miłość i wzajemną troskliwość o siebie. Jak pisał papież Benedykt XVI: „zjednoczenie z Chrystusem jest jednocześnie zjednoczeniem ze wszystkimi, którym On się daje. Nie mogę mieć Chrystusa tylko dla siebie; mogę do Niego należeć tylko w jedności ze wszystkimi, którzy już stali się lub staną się Jego” (*Deus caritas est*, nr 14).

